

STAN POGODY

Dziś — częściowo słoneczny, nieco chłodniej. Temperatura dojdzie do około 78 stopni. W nocy pochmurno, temperatura około 66 stopni. Możliwość deszczu.

W czwartek — zachmurzenie częściowe i nieco cieplej, temperatura około 80 stopni.

Wschód słońca o godz. 6:08 rano; zachód o godz. 7:38 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS

KALENDARZYK

Dziś środa, 24 sierpnia, — Bartłomiej, Jerzego.

Jutro czwartek, 25 sierpnia, — Ludwika, Grzegorza.

Pojutrze piątek, 26 sierpnia, — M. B. Czesłochowski, Zefiryna, Konstantyna.

OGRANICZONA OPIEKA ZDROWOTNA UCHWALONA

Senegal Tworzy Swój Własny Niezależny Rząd

Od Wczoraj Do Dzisiaj

- NOWY PROROK
- AMERYKAŃSKI
- I INNE
- SPRAWY

Poważne oburzenie w kręgach patriotycznie myślących mieszkańców tego kraju wywołał fakt, że ex gubernator Harriman poszedł do ambasadora rosyjskiego w Waszyngtonie z wizytą aby mu powiedzieć, iż powinien zawiadomić satrapę rosyjskiego Chruszczowa, iż powinien zawiadomić Prezydentem — Stanów Zjednoczonych — będzie Kennedy i żeby wobec tego Chruszczow odpowiednio nastawił swą politykę rosyjską.

Powstaje pytanie, czy naród amerykański wybiera Prezydenta dla wygody Rosji czy dla dobra Stanów Zjednoczonych?

Jakie prawo ma pan Harriman, niesławnej pamięci właściciel kopalni w Polsce, latać po ambasadach sowieckich i tam umizgiwać się do komunistów, zamiast pilnować dobra, interesów i przyszłości narodu amerykańskiego? — Harriman nie jest żadnym ambasadorem, ani posłem, ani nawet konsulem i kto mu dał dyktando aby mieszać się do kierowania polityką — rosyjską, nastawiając tę politykę na stronę Kennedy'ego?

Republikanie zrobili kawał demokratom, gdy z początkiem tej sesji Kongresu wnieśli bil dla równoprawności murzynom wedle słów platformy partii demokratycznej przyjętej w Los Angeles. Naturalnie demokraci z południowych stanów — nie chcieli się na taki bil zgodzić. Teraz demokraci robią kawał republikanom. Wnieśli projekt ubezpieczenia od choroby dla osób starszych w latach powyżej 68 lat i spodziewają się, że prezydent Eisenhower u...

(Dokończenie na str. 2)

Burze Tropikalne Nad Pacyfikiem

Tokio (UPI) — Tropikalna burza o nazwie "Elaine" zwróciła się w stronę stałego ładu Chin komunistycznych i przypuszczalnie zważy ciężkie opady wód w okolicy Amoy w południowo-wschodniej prowincji Fukien.

Wielkie powodzie w południowej Formozie (Tajwan) pozbawiły 37,000 osób dachu nad głową w okolicy Kach-siung.

Biuro meteorologiczne Lotnictwa Amerykańskiego podaje, że burza przejdzie jutro ponad okolicę Kiangsi i siła wiatru wynosi 58 mil na godzinę.

Tornado Nad Cyprem

Nicosia, Cypr. (UPI) — Silne Tornado wyrządziło wiele strat w mieście Kyrenia, odległym stąd o 10 mil na północ, niszcząc 15 statków rybackich i znaczną liczbę domów. Narazie nie podano strat w życiu ludzkim.

Tysiąceplecie

...Białystok — Gazeta Białostocka podaje: "O czymże ci ludzie nie dyskutują? To chyba wpływ wielkich obchodów 'Tysiąclecia', że teraz tak rozmowę towarzyską zaczyna się od Jagiły..."

Nie Zważając Na Protesty Sudanu

Bunt Wojsk Na Wsi o Rozbiciu Mali

Dakar. (UPI) — Senegal, była francuska kolonia, a obecnie niezależna republika afrykańska, która tworzyła wraz z Sudanem federację Mali, zamierza stworzyć własny i niezależny rząd, mimo protestów ze strony Sudanu.

Konstytucja aprobowana wczoraj przez rząd jest gotowa do uchwalenia przez senegalski parlament. Źródła rządowe twierdzą, że uchwała konstytucji przeprowadzona będzie w ciągu dnia.

Keita Protestuje

W Bamako, stolicy Sudanu, premier Modibo Keita gwałtownie zaprzeczał przeciw rozbić federacji. Domagał się aby prezydent Francji Charles de Gaulle — odmówił uznania niepodległości Senegalu.

Bunt Wojsk

Na wieść o rozbić federacji Mali wojska zbuntowały, ale dotąd nie wiadomo czy to są wojska senegalskie czy sukańskie.

Leopold Senghor, przemawiając w legislaturze oświadczył, że bunt wojsk, jeśli takowy powstał naprawdę jest raczej sprawą Narodów Zjednoczonych, a nie tego czy innego reżimu, tworzącego federację Mali.

"Wojska w Kongo nie są ani wojskiem Mali, Senegalu czy Sudanu," powiedział Senghor. "Po prostu są to wojska Narodów Zjednoczonych podległe rozkazom Narodów Zjednoczonych."

Po Stronie Lumumbi

Elisabethville (UPI) — Zbuntowane wojska z rozwiązanej federacji Mali, przebijające w Kongo pod dowództwem Narodów Zjednoczonych, dążąc się do secesji, zwalczających rząd w Katandze, (W Brukseli belgijski minister obrony oznajmił, że wojska belgijskie odparły atak szczerpu Baluba na stację kolejową w Albertville. Belgijski komunikat nie wspomina jednak nie o buncie wojsk federacji Mali).

Na razie brak jest bliższych szczegółów o buncie wojsk. Nie wiadomo też czy wojska te pochodzą z Sudanu czy Senegalu.

Prezydent Katangi Mojżesz Czumbe oskarża, że zbuntowane wojska przeszły na stronę Lumumbi, miernotnego wroga Czumbe. W Leopoldville — policja na rozkaz Lumumbi — aresztuje nadal białych pod pozorem poszukiwania "szpiegów belgijskich".

Wybuch w Prochowni

Lizbona (Po) — Na skutek wybuchu w prochowni w Porto, cztery osoby zginęły i jedna jest ciężko ranna. Był to drugi wybuch w tej samej prochowni w ciągu ostatnich 17 miesięcy.

Rozmaitości Polityczne z Dnia

Bez Ogłoszeń

Washington (UPI) — Nominat Republikanów, wiceprezydent Richard M. Nixon i nominat Demokratów, sen. John F. Kennedy uzgodnili, że ich rozprawy polityczne na telewizji nie będą finansowane jakimikolwiek ogłoszeniami handlowymi.

Wiadomość o tym podał sekretarz prasowy Nixona, Herbert Klein po uzgodnieniu całej sprawy z rzecznikami z obozu Kennedy'ego.

Wznowione Zaproszenie

Detroit (UPI) — Wiceprezydent Nixon wygłasza dziś mowę do konwencji Weteranów Wojen Cudzoziemskich i podczas pięciogodzinnego pobytu w Michigan odbywa narady kampanijne z republikanскими przywódcami.

Sen. Kennedy miał do weteranów przemawiać wczoraj po południu, ale skutkiem debaty w Senacie nad ubezpieczeniami zdrowotnymi dla emerytów, nie mógł opuścić stolicy. Zaproponował weteranom, że wygłosi do nich mowę przez telefon. Konwencja ten projekt odrzuciła. Ale dziś wysłano do Kennedy'ego telegram, wzywając zaproszenie, aby wygłosił mowę do konwencji jutro lub w piątek.

Jeszcze Nie Wie

Tallahassee, Fla. (UPI) — Nominat Demokratów na gubernatora Florydy, Farris Bryant zapowiedział, że w piątek ogłosi, czy będzie popierał demokratycznych kandydatów na Prezydenta i Wiceprezydenta, czy też nie.

"Osobiście" oświadczył, że będzie głosował za Kennedyem, ale dotychczas nie przyrzekł prowadzić za nim kampanii we Florydzie.

Robert w Harlemie

New York (UPI) — Brat nominata Demokratów, Robert F. Kennedy wybrał się dziś do dzielnicy Harlem w Nowym Yorku, aby rozwinąć szeroką działalność za pomocą Portorykańczyków.

Najazd Pań Na Texas

Washington (UPI) — Lyn-donowa Johnson, żona nominata Demokratów na Wiceprezydenta, oraz bratowa nominata na Prezydenta, Roberta Kennedy i jego siostra, Eunice Shriver wybrały się dziś do Texasu, aby tam przeprowadzić kampanię za balotem demokratycznym.

Reakcja Ludności Warszawskiej Na Propagandę Sowiecką

Warszawa (FEC) — Bardzo charakterystyczna była reakcja ulicy warszawskiej na historię z zestrzeleniem koła Świerdłowska amerykańskiego samolotu wywiadowczego. Akcentem dominującym była irytacja na Amerykanów, ale nie dlatego, że podjeżdżali takie loty, tylko dlatego, że okazali się przy tym nieuczciwi i pozwolili się w taki sposób zestrzelić. Prosty człowiek z ulicy rozumował w sposób następujący: jak ryzyko — ryzyko; kto go na siebie bierze, musi umieć wyciągnąć konsekwencje.

Odryw Spontaniczny

Propagandowy sukces Sowieców w aferze U-2 podzielał ludność warszawską najwidoczniej na nerwy. Gdy w kinach warszawskich rozpoczęto wyświetlanie tygodnika filmowego z Chruszczowem, który z ponurą miną i patetycznym gestem wyciąga rękę w kierunku szczątków samolotu U-2 — widzowie reagowali drwiącym śmiechem i gwizdami. W rezultacie fragment ten musiano już po dwu dniach wyciąć z kroniki filmowej. Podobna reakcja publiczności miała miejsce nie w jednym, czy kilku lecz w większości kin warszawskich. Nie była ona na pewno zorganizowana, lecz całkowicie spontaniczna i odzwierciedlała powszechnie panujące w mieście nastroje.

Dept. Stanu Zawstydzony "Przeciekami"

Nie Pozwolili Na Badanie Tajnych Dokumentów

Washington (UPI) — Rzecznik Departamentu Stanu przyznał dziś prywatnie, że "strzelono byka" z dopuszczeniem dwóch dziennikarzy do badania tajnych (dotychczas) dokumentów poczdamskich i zapowiedział, że tego rodzaju ułatwienia będą przerwane.

Wyjaśnił przy tym, że historykom, piszącym dzieła naukowe, zezwalano dotychczas na badanie dokumentów dyplomatycznych jeszcze nie ujawnionych publiczności.

Na tej podstawie dziennikarzy Fletcher Knebel i Charles W. Bayley z wydawnictw Cowlesa publikujących dzienniki Minneapolis i Des Moines powiedzieli urzędnikom Departamentu Stanu, że piszą książkę o Układach Poczdamskich i chcieliby zbadać pewne dokumenty.

Wyprowadzenie

Po zbadaniu, napisali serię artykułów prasowych z zastrzeżonymi prawami przedruku.

Wyprowadzili tym Departament Stanu, którego historycy mieli przygotować dokumenty poczdamskie do publikacji w roku 1961.

Z dotychczas opublikowanych artykułów wynika, że premier Wielkiej Brytanii, Winston Churchill, na dwa miesiące przed Poczdamiem ostrzegł Trumaną przed zażębieniem sowiecką w Europie i że pozwolenie Rosjanom na zatrzymanie ich podobojnie będzie "najsmutniejszą kartą w historii."

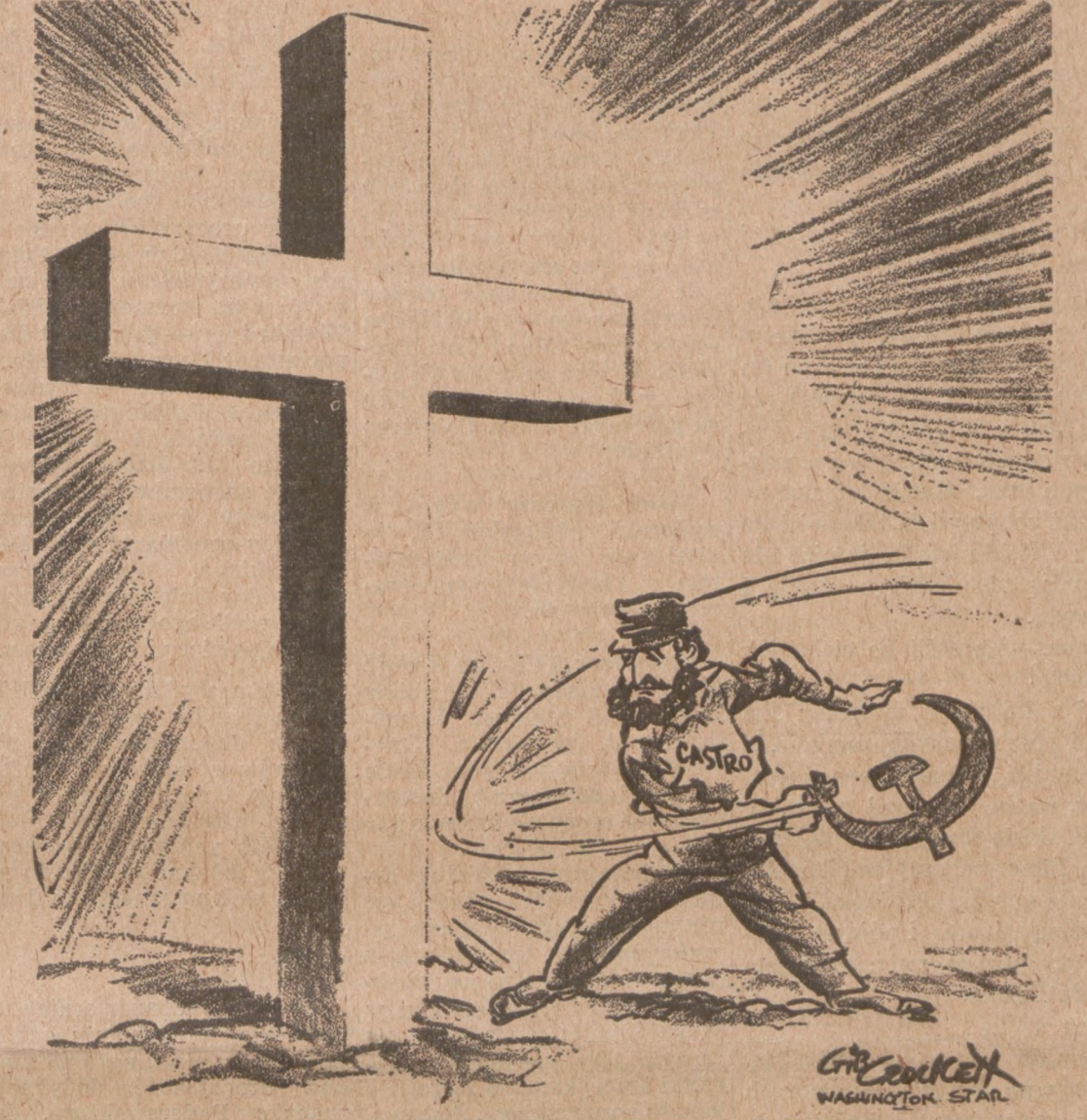
Inne dokumenty mówią, że amerykański sekretarz stanu, James F. Byrnes i brytyjski minister spraw zagranicznych, Anthony Eden "codzienne i bezskutecznie" wytykali swojemu ministrowi Wiaczesławowi Molotowi komunistyczne bezprawie w Polsce, Jugosławii, Rumunii i Grecji.

"Konieczność"

Poprzednie artykuły ujawniły, że Truman w Poczdamiu wiedział o japońskich propozycjach pokojowych, ale "uzgodnił ze Stalinem, że należało je "zlekceważyć."

(Jak wiadomo, w czasach późniejszych tłumaczono, że ustępstwa na rzecz Rosji w Jasteciu i Poczdamiu dyktowane były "koniecznością" sprostowania Rosji do wojny z Japonią. Przed wyjazdem do Jasty, Roosevelt był powiadomiony przez czynniki militarne, że Japonia znajdowała się w przededniu klęski).

Więksi Od Ciebie Opętane, Ty Pęta Mały — Ziemię Już Dawno Gryzą, a Krzyż Został Cały



Zmienna Pogoda Powoduje Niezwykłe Trudne Żniwa w Północnej Polsce

Deszcze Hamują Zwózkę i Dokończenie Sprzętu Plonów

Warszawa. (Ż) — Zmienne pogoda w dalszym ciągu utrudnia dokończenie sprzętu plonów. Jednak mimo przeciwnych, częstokroć ulewnych deszczów, na polach nawet w północnych rejonach kraju — z każdym dniem widzi się coraz mniej zbóż. Ze względu na podmokłą glebę nie wszędzie można prowadzić zwózkę.

Zbóż zaczyna czernieć... Dzieje się tak m.in. w północnej części woj. białostockiego. W pow. ELK, Olecko i Augustów skoszone zboże zaczyna czernieć i porastać. Gdzieś tam widać także owoce i jęczmień na pniu. W lepszej sytuacji znajdują się rolnicy w południowej części Białostocczyzny, gdzie pogoda bardziej im sprzyja.

W woj. olsztyńskim wygodziło się do zwózki. W woj. szczecińskim magazyny przyjęły dotychczas ok. 3 tys. ton ziarna odstawionego przez PGR oraz ok. 250 ton dostarczonego przez chłopów. Najlepiej skup zboża przebiega w powiatach: — Choszcz i Starogard.

Opady utrudniają zwózkę

W woj. bydgoskim w wielu wsiach na Kujawach i powiatach nadwiślańskich na polach potworzyły się bajora

Komuniści Aresztują "147 Szpiegów"

Berlin — (UPI) — Oficjalna agencja ADN podaje, że we wschodnich Niemczech "aresztowano 147 osób, członków amerykańskiej podziemnej organizacji szpiegowskiej."

O ile zdolano stwierdzić dotychczas, żaden z aresztowanych nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych. Komunikat sowieckiej agencji prasowej podaje, że tajni policjanci, którzy dokonali aresztu jednocześnie broń, nadajniki radiowe, kamery, sprzęt szczytowy i zbiór sfalszowanych legitymacji.

ADN podaje, że przewidziane są dalsze aresztowania. Jak podaje sowiecka agencja prasowa, a nie zawsze można jej wierzyć, organizację szpiegowską wykryto na podstawie niemieckiego donosu i dokumentów "niegdys w posiadaniu oficerów amerykańskich... podające szczegółowe działalności wyrotowej amerykańskiego wywiadu."

Innymi słowy "budzą na resorach" obliczona na efekt wśród ludności, zamieszkałej w państwie szpiegów i knuta.

Liścik Gończy

Poznań. — Ogłoszenie z Głosu Wielkopolskiego. "Franciszek, natychmiast wracaj. Naprawimy to razem. Skracaj."

Senat Żąda Kennedy'emu Porażkę

Gotuje Mu Drugi Kłopot z Ustawą O Płacach

Washington (UPI). — Konserwatywni ustawodawcy, — pewni, że mogą zadać nominatowi Demokratów na Prezydenta, sen. Johnowi F. Kennedy drugą porażkę, rozpoczęli dziś układy z Komitetem Uzgodnień Izby w sprawie "wyównania różnic" pomiędzy senackim a izbowym tekstem ustawy o najniższych płacach. Izbowy Komitet Regulaminu upewnił się już, że Komitet Uzgodnień nie przyjmie ustawy uchwalonej przez Senat, a przewidującej stopniowe podnoszenie najniższych płac z dolara do \$1.25 na godzinę — przez następne cztery lata.

Kennedy w Walce

Ogólne zainteresowanie — wzbudza fakt, że w Komitecie Uzgodnień występuje z ramienia Senatu — Kennedy. Dał on wczoraj do zrozumienia, że raczej będzie za tym, aby uzgodniona ustawa, ograniczająca zasięg senackiego projektu odrzucić całkowicie, a zagadnienie najniższych płac przedstawić wyborcom podczas prezydenckiej kampanii.

Dzisiejsza walka pomiędzy liberałami a konserwatystami, rozpoczęła się wnet po pierwszej porażce zadanej Kennedy'emu w Senacie.

Ubiecie Projektu

Senat, głosami 51 do 44 odrzucił projekt ustawy przedłożony przez Kennedy'ego i popierany przez zorganizowaną pracę, a przewidujący włączenie rozległej pomocy lekarskiej, szpitalnej i pielęgnarskiej dla emerytów w ramy funduszu społecznego — Social Security. Głosowanie odbyło się po płomiennym przemówieniu Kennedy'ego, który apelował o przyjęcie projektu ustawy.

Nixon Też Stratny

Senat, głosami 67 do 28 odrzucił inną poprawkę, opracowaną przez sen. Jacoba K. Javits z New Yorku, a popieraną przez wiceprezydenta Richarda M. Nixona. Poprawka ta przewidywała "dobrowolny program ubezpieczeń" — dla tych emerytów, — którzy takie akcesuracji zażądają.

W końcu, Senat uchwalił — głosami 91 do 2 projekt ustawy przedłożony przez Senacki Komitet Finansów. Projekt ten przewiduje pomoc z federalnych i stanowych funduszy tym emerytom, którzy pobierają zapomogi stanowe, lub których wypłaty miesięczne z Social Security są za małe, aby pokrywać koszty opieki zdrowotnej.

Małe Sprzecznosci

Izba Reprezentantów podobną ustawę już uchwaliła. Pomiedzy senackim a izbowym tekstem istnieją tylko małe sprzecznosci, które wyrówna Komitet Uzgodnień. Ustawa Senatu przewiduje wydatkowania federalne na pomoc lekarską emerytom o \$290 wyższe niż ustawa izbowa.

Rychie Odroczenie

W rozmowie z dziennikarzami, Kennedy zapowiedział, że sprawę ubezpieczeń zdrowotnych i podwyższenia najniższych płac "przenieś wprost do społeczeństwa" i odbyła się zażądania omówi podczas kampanii prezydenckiej. Zarząca, że Kongres powinien się "jak najprędzej rozjechać do domów".

Obserwatorzy polityczni — twierdzą, — że odroczenie sesji może nastąpić po dwóch lub trzech próbach głosowań. — Dodatkowe porażki Kennedy'ego mogą mieć ujemny wpływ na jego kampanię prezydencką. Porażki takie są możliwe, albowiem wczorajsze głosowanie wykazało, że oboz Kennedy'ego nie może wywierać dostatecznego wpływu na demokratycznych ustawodawców z południa. Do współpracy nie mogli ich nakłonić nawet Lyndon B. Johnson, nominat Demokratów na Wiceprezydenta.

Eksplozja w Rafinerii

Tokio. (UPI). — Na skutek eksplozji w rafinerii oliwy z warzyw co najmniej dwie pracownice zostały zabite a 20 kobiet zostało pokaleczonych.

Zdolano stwierdzić, że wybuch nastąpił z powodu krótkiego spiecia elektrycznego w jednej z sal wypełnionych gazowymi zbiornikami.

HENRYK SIENKIEWICZ

KRZYŻACY

POWIEŚĆ

168

(Ciąg dalszy)

Książ Witold, lat temu kilka, mając zamysły przeciw Tatarom i chcąc od niemieckiej ściany pokoju, ustąpił Niemcom żmudzi. Była wielka przyjaźń i zgoda. Zamki im wznosić pozwolił, ba, sam pomagał. Zjeżdżali się też z Mistrzem na jednej wyspie, pili, jedli i świadczyli sobie miłość. Łowy nawet w tamednych puszcach nie były Krzyżakom wzbrowione, a jak niebożęta żmudzi podnosili się przeciw zakonemu panowaniu, to książ Witold Niemcom pomagał i wojska im swoje w pomoc wysyłał, a co szemrano nawet na całej Litwie, że na własną krew nastaje. Wszystko to nam podwojeli w Szczytnie rozpowiadał i chwalił krzyżackie rządy na żmudzi, że posyłał żmudzinom księży, którzy ich mieli chrzcić, i zboże w czasie głodu. Jakoż podobno posyłał, bo Wielki Mistrz, którego więcej od innych ma bojaźni Boskiej, kazał, ale za to zabierali im dzieci do Prus, a niewiasty sromocili w oczach mężów i braci, kto się zaś przeciwiał, to go wieszali — i stąd, panienko, jest wojna.

—A książ Witold?

—Książ długo na żmudzi krzywdy oczy zamykał i Krzyżaków kochał. Niedawne czasy, jak księżna, jego żona, jeździła do Prus, do samego Malborka w odwiedziny. To tam ją przyjmowali, jakoby samą królową polską. A to niedawno, niedawno! Obsypywali ci ją darami, a co było turniejów, uczt i różnych wszelkich dziwów w każdym mieście, tegoby nikt nie zliczył. Myśleli ludzie, że to już na wieki miłość między Krzyżaki a księciem Witoldem nastanie, aż tu niespodzianie odmieniło się w nim serce...

—Miarkując z tego, co nieraz i nieboszczyk tatuś i Maćko gadali, to często się w nim serce odmienia.

—Przeciw cnotliwym nie, ale przeciw Krzyżakom często, skroś tej przyczyny, że oni sami w niczem wiary nie dotrzymali. Chcieli teraz od niego, by im zbiegów wydał a on im powiedział, że ludzi podłego stanu wyda, a zaś wolnego nie myśli, gdyż ci, jako wolni, mają prawo żyć, gdzie chcą. Dopieroż się na siebie kwasia, a listy ze skargami pisać a wżem się odgrażać. Zastyszcawszy o tem, żmudzi niuż w Niemców! Załogi wycięli, zameczki poburzyli, a teraz-ci i do samych Prus wpadają, zaś książ Witold nie tylko już ich nie hamuje, ale jeszcze się z frasunku niemieckiego śmieje i żmudzinom pomoc po cichu posyła.

—Rozumiem — rzekła Jagienka. — Ale jeśli po cichu ich wspomaga, to jeszcze wojny niema.

—Jest ze żmudzinami, a i z Witoldem w rzeczy już jest. Idą zewsząd Niemce bronić pogranicznych zamków, a radziby i wielką wyprawę na żmudź uczynić, jeno z tem długi muszą czekać, aż do zimy, bo to jest kraj rozmokły i rycerzom nijak w nim wojaować. Gdzie żmudzin przejdzie, tam Niemiec ulgnie, przeto zima Niemcom przyjać. Ale z nastaniem mrozów ruszy się cała potęga krzyżacka, a zaś książ Witold pójdzie w pomoc żmudzinom — i pójdzie z pozwoleniem króla polskiego, boć to przecie zwierzchni pan i nad wielkim kniazem i nad całą Polską.

—To może i z królem będzie wojna?

—Mówią ludzie i tam u Niemców i tu u nas, że będzie. Zebraż już pono Krzyżacy pomocy po wszystkich dworach i kaptury im na białych gó, jako zwyczajnie na złodziejach, boć to przecie potęga królewska nie żart, a ponoć rycerstwo polskie, byle kto Krzyżaka wspomni, zaraz w garście popława.

Westchnęła na to Jagienka i rzekła:

—Zawsze to chłopu weselej na świecie, niż dziewczę, bo, na ten przykład, ty sobie pojedziesz na wojnę, równie jak pojedłszy Zbyszko i Maćko, a my tu ostaniem w Spychowie.

—Jak-że inaczej, panienko, ma być. Ostaniecie, ale we wszelkiej przepiękności. Straszne jeszcze i teraz Niemcom Jurandowe imię, com sam widział w Szczytnie, że gdy się dowiedzieli, iż jest w Spychowie, zaraz strach ich zdjął.

—To wiemy, że tu nie przyjdą, bo i bagno broni i stary Tolima, jego ciężko tu będzie siedzieć, bez wieści.

—Jak się co przygodzi, dam znać. Wiem, że jeszcze przed naszym wyjazdem do Szczytna, wybierało się stąd na wojnę z własnej woli dwóch dobrych pacholców, którym Tolima wzbrowiło tego nie może, bo są śląciami z Łękawicy. Teraz pojedą razem ze mną, i w razie czego zaraz którego tu pchnę z nowina.

—Bóg zapłać. Wiedziałam zawsze, iż rozum masz w każdej przygodzie, ale za twoje serce i za chętność ku mnie, to już ci do śmierci będę wdzięczna.

Na to Czech przykląkł na jedno kolano i rzekł:

—Nie krzywdź ja, jeno dobrodziejstw u was zaznałem. Wziął ci mnie chłopięciem w jeństwo rycerz Zych pod Bolesławiem i bez okupu wolnością obdarował, ale mi miłsza już była służba u was od wolności. Dajcie mi Boże dla was krew rozlać, panienko moja!

—Boże cię prowadź i przyprowadź — odpowiedziała Jagienka, wyciągając ku niemu rękę.

Lecz on wolał pochylić się do jej nóg i całować stopy, aby jej cześć oddać tem większą, a potem podniósł głowę i nie wstając z kłęków, począł mówić niemiślnie i pokornie:

—Prosty ja pacholek, ale m szałchcie i służa wasz wierny... dajcie-że mi jakowy wspominek na drogę. Nie odmawiajcie mi tego! Już nadchodzi czas kośby wojennej, a święty Jerzy mi świadkiem, że braci w poprzódku, nie zaś w ociąg u się znajdzie.

—O jakiz wspominek mnie prosisz? — zapytała nieco zdziwiona Jagienka.

—Przepaszcie mnie byle tam krajką na drogę, by, jeśli poled mi przyjdzie, lżej mi było pod waszą przewiązką umierać.

I znów pochylił się do jej stóp, a potem ręce złożył i tak błagał ją, patrząc w jej oczy, ale na twarzy Jagienki odbił się ciężki frasunek — i po chwili odrzekła, jakby z wybuchem mimowolnej gorzoty:

—A, mój miły! nie pros-że mnie o to, bo ci nic z mojej przewiązki nie przyjdzie. Kto sam sięśleszył, ten niech cię przepasze, bo ten ci sięśleszy przyniesie. A we mnie poprawdnie co jest? — Nic, jeno smutek! A zaś przedemną — nic, jeno niedola! Oj! nie pytam ja szczęścia ni tobie, ni komu, bo czego nie mam, tego i dać nie zdolę. Tak ci mi, Hlawo, że tera na świecie, że, że...

Tu umilkła nagle, czując, że jeśli słowo jeszcze powie, to płaczem wyruchnie, a i tak zaszły jej jakby chmura oczy, Czech zaś wzruszył się ogromnie, albowiem zrozumiał, że i wracać jej było źle do Zgorzelic w pobliże drapieżnych komyszy: Człta i Wilka, i równie źle zostawać w Spychowie, dokąd prędzej lub później zjechać mógł Zbyszko z Danusią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-szej)

chwałę tę zawetuje i tym samym narazi kandydata republikańskiego na niechęć ze strony emerytów. Niema to, jak polityka przedwyborcza. Zawsze coś nowego!

Wedle pogłosek z Washingtonu, senator Kennedy będzie wysuwał na czoło swego programu kampanijnego sprawy gospodarcze i wewnętrzno-amerykańskie, a nie politykę zagraniczną. Natomiast Nixon będzie wysuwał na front sprawy zagraniczne.

Niespodzianką polityczną — był fakt, — że wiceprezydent Nixon był nie tylko serdecznym, ale nawet owacyjnie przyjętym w North Carolina. Zachęcony tym będzie prowadził bardziej ożywioną kampanię w stanach południowych, aby oderwać je od partii demokratycznej.

Liderzy komunistyczni zatwierdzeni wzrastającym rozdźwiękiem między Moskwą, a Pekinem, czemu dał wyraz ostatnio Kreml zakazując rozpowszechniania pism chińskich w Rosji (tak jak by masy rosyjskie miały po chińsku czytać) zamierzają doprowadzić do porozumienia między Chruszczowem — a chińskim dyktatorem Mao Tse Tungiem. W tym celu ma się odbyć spotkanie w październiku na północnej Korei. Co z tego wynika?

Jeżeli Kennedy wygra w wyborach listopadowych, to zamianuje swym ambasadoriem w Londynie ex-gubernatora Stevensona.

Prezydent AFL-CIO George Meany powiada, że jest gotów indorsować senatora Kennedygo na prezydenta. Cztery lata temu nie miał wcale ochoty indorsowania Stevensona, ale czasy się zmieniają.

Ponieważ kierownictwo armii amerykańskiej obawia się niespodziewanego napadu rewolucjonistów kubańskich z obozu Fidela Castro na republikę panamską, generałica w Washingtonie oświadczyła się za tym, aby wzmocnić posterunki amerykańskie strzegące kanału panamskiego. Słusznie.

Rozmaitości publiczności i instytucji badania opinii publicznej przeprowadziła już teraz rezultat wyborów w listopadzie, aczkolwiek nawet kampania przedwyborcza jeszcze się nie rozpoczęła i obaj kandydaci nie wypowiedzieli się na najważniejsze tematy. Więc prognostyki są przedwczesne.

Po co sprzedawać wypadki?

Bliźniaczki



Wzór 7429

Kto nie lubi bliźniaczek? Dziecko także ucieszy się gdy dostanie parkę, chłopczyka i dziewczynkę (Jaleczki) i odzież dla nich. Wzór 7429 obejmuje dokładnie wskazówki uszycia dwóch Jaleczek i odzieży dla nich.

Cena wzoru 35 centów. Należy także prosimy nadsyłać w srebrze lub w 4c znaczki pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

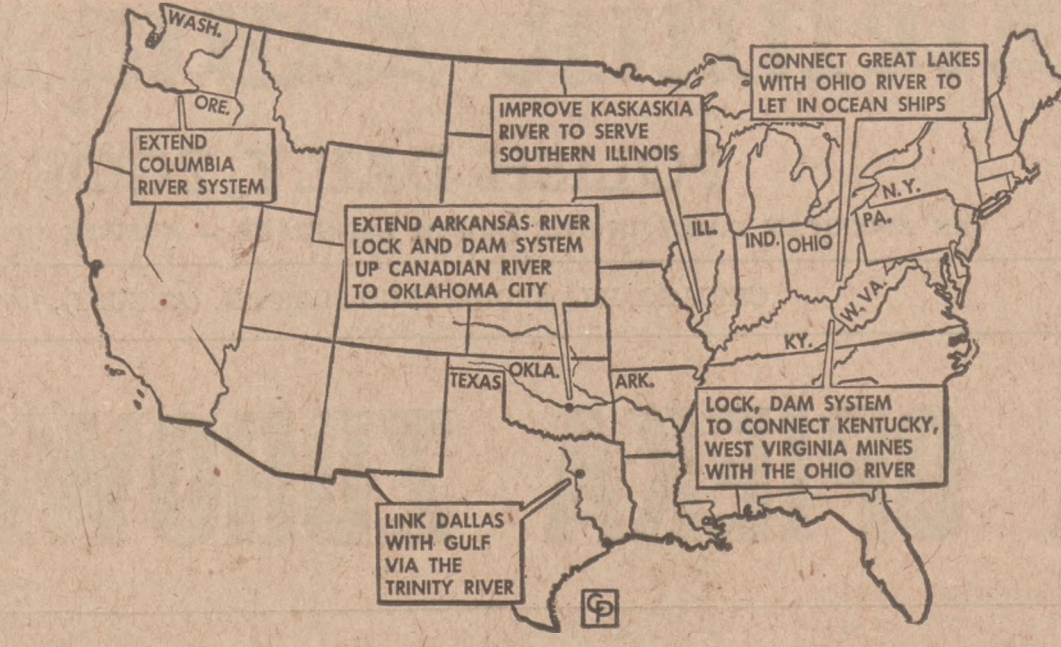
Wynajęcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko

Adres

Miejsce Stan

No. Modelka



O WIEKSZE WYKORZYSTANIE SIECI WODNYCH. — Oto mapa z kilkoma projektami budowy tam wodnych na niektórych rzekach w kraju, które pozwoliłyby w najbliższych 20 latach w dwójnasób zwiększyć wykorzystanie rzek dla handlu.

Projekt ten ogłosił senator Robert S. Kerr (D.) z Oklahoma, przewodniczący Komitetu do spraw wodnych. Kongres już zatwierdził konstrukcję budowy tam na niemiejszych na mapce rzekach kosztem 3 i pół biliona dolarów.

160 Milionów Znaczków Poczтовых z Podobizną Paderewskiego

Polonia Powinna Zakupić Tych Znaczków Za Co najmniej Pół Miliona Dolarów

Chicago, (ZPPA). — W sobotę, 8 października w stolicy Stan. Zjednoczonych w Washingtonie odbędzie się piękna uroczystość polsko-amerykańska, w której Polonia amerykańska powinna wziąć jaknajliczniejszy udział. W dniu tym — jak to już Departament Poczty St. Zjednoczonych ogłosił — wydane zostaną w Washingtonie znaczki z podobizną Mistrza Ignacego J. Paderewskiego w serii znaczków "Champion of Liberty" z okazji setnej rocznicy urodzin Mistrza Paderewskiego, duchowego przywódcy Polonii amerykańskiej, wielkiego muzyka, gorącego patrioty i męża stanu.

Ogółem wydanych będzie 160 milionów znaczków w dwóch denominacjach. 40 milionów znaczków 8-centowych w trzech kolorach na pocztę zagraniczną i 120 milionów znaczków 4-centowych w jednym kolorze do użytku wewnętrznego w kraju.

Dedykacja

W sobotę 8 października o godz. 2-iej po południu odbędzie się w Washingtonie piękna uroczystość dedykacji znaczka Paderewskiego, do której Departament Poczty St. Zjednoczonych wspólnie z biurem Kongresu Polonii w Washingtonie czyni przygotowania.

Uroczystość dedykacji znaczka odbędzie się w "Inter-Departmental Auditorium" przy Constitution Avenue z udziałem przedstawicieli rządu, poczty, Kongresu i Senatu. Auditorium to może pomieścić około 2 tysiące osób, wobec czego Polonia Amerykańska, której duchowym przywódcą był Paderewski powinna jaknajliczniej przybyć na tę uroczystość do Washingtonu.

Wybitni Mówcy

Na uroczystości tej przemawiać będą wiceprezydent St. Zjednoczonych Richard M. Nixon oraz Pocz-

mistrz Generalny Arthur E. Summerfield.

Departament Poczty informuje nas, że na tę uroczystość zaproszeni zostaną przedstawiciele naszych organizacji, kler polski oraz wybitne osobistości spośród Polonii amerykańskiej.

Wszyscy uczestnicy tej uroczystości zaproszeni przez Departament Poczty otrzymają pamiątkowe programy uroczystości.

Do udziału w artystycznej części programu zaproszeni zostali artyści światowej sławy.

Skup Znaczków

W dniu wydania znaczka Paderewskiego i podczas uroczystości dedykacji tego znaczka Polonia amerykańska powinna zakupić w Washingtonie jaknajwięcej znaczków Paderewskiego by czynem zadokumentować swoją cześć dla pamięci wielkiego Polaka.

W dniu tym Polonia amerykańska powinna zakupić za pół miliona dolarów znaczków z podobizną Paderewskiego. Zakup ten powinien być dokonany jednym wspólnym czekiem od Polonii amerykańskiej, który wręczony zostanie Poczmistrzowi Generalnemu podczas uroczystości dedykacji znaczka w Washingtonie.

Wydział Stanowe Kongresu P. A.

Organizacje polskie, towarzystwa, parafie i indywidualne osoby proszone są o nadsyłanie jaknajprędzej do Kongresu Polonii zamówień na znaczki z podobizną Mistrza Paderewskiego z łączającą czekiem na ten cel.

Uczcijmy pamięć Mistrza Paderewskiego w setną rocznicę jego urodzin zakupując znaczki pocztowe z jego podobizną przynajmniej na pół miliona dolarów.

Zamówienia na znaczki oraz czekiem nadsyłać należy na adres: —

Polish American Congress 1520 W. Division St. Chicago 22, Illinois.

Szlachetna Miss Sue Ryder Zapewnia Wypoczynek Dla B. Kacetowców

Oddała Im Do Użytku Własny Dom

Londyn. (DP). — Jak podaje Dziennik Polski w Londynie, w Cavendish (hrabstwo Suffolk) odbyła się uroczystość otwarcia domu wypoczynkowego dla b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Dom był założony przez znaną i zasłużoną opiekunkę więźniów p. Sue Ryder-Cheshire.

Do Anglii przybył przed kilkoma dniami transport złożony z 47 b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, w którym znajduje się duża grupa Polaków. Wśród przybyłych są inwalidzi, rezydenci domów starców i chorzy na gruźlicę. Transport zebrała i przywiozła do Anglii p. Sue Ryder z mężem.

Pobyt w Domu Jest Bezpłatny

Pani Sue Ryder oddała swój własny dom w Cavendish dla więźniów, a sama zatrzymała dla siebie jeden pokój. Pobyt w domu wypoczynkowym jest bezpłatny, a obsługa nie pobiera żadnych wynagrodzeń; jest ochotnicza.

Pani Sue Ryder w przemówieniu podczas otwarcia przypominała straszne warunki, w jakich żyli więźniowie obozów koncentracyjnych, i wspominała o Polsce,

gdzie tysiące ludzi cierpi nadal na skutki wydarzeń wojennych. W domu wypoczynkowym b. więźniowie będą mogli oderwać się od życia w obozach i odpocząć w atmosferze spokoju i troskliwej opieki. Wzwała ona społeczeństwo angielskie, aby nie zapominało o ciężkiej doli tysięcy b. więźniów niemieckich obozów. Należeli oni — powiedział pani Ryder — przecież do narodów, które były sojusznikami Anglii podczas wojny.

Szpitala w Polsce

Przypomnieć należy, że z inicjatywy p. Sue Ryder powstały w Polsce szpitale w Konstancinie, Żyrardowie, Helenowie, Nałęczowie.

Uroczystość z gromadziła kilkadziesiąt osób z miasta i okolic, które wzięły udział w festynie ogrodowym, gdzie odbywały się imprezy na fundusz pomocy uchodźcom.

Przygrywała miejscowa orkiestra a polski zespół taneczno-muzyczny z Londynu był gorąco oklaskiwany przez obecnych.

O uroczystości tej "Dziennik Polski" ogłosił wkrótce sprawozdanie swego specjalnego wysłannika.

Kobieta Wicekonsulem Brytyjskim

Lille (F). — Z dniem 20 lipca weszła na stanowisko wicekonsula w Lille, Margaret Emily Rands, na miejsce dotychczasowego konsula p. Newenham, który został przeniesiony do Ponta Delgada, na Azory.

Miss Rands jest zawodowym urzędnikiem konsularnym w brytyjskim Foreign Service. Wraca ona z Chicago, gdzie spędziła dwa lata, a przedtem przebywała już cztery lata w Paryżu. Miss Rands jest bardzo zadowolona ze swego powrotu do Francji.

Bomba Kobaltowa Pod Warszawą

Warszawa (P.). — W Radzikowie pod Warszawą rozpoczęła działalność największa i najnowocześniejsza w Polsce pracownia radio-biologiczna. Zainstalowana tu została bomba kobaltowa o dużej sile promieniowania. Ładunek radioaktywny bomby wynosił 181 gramów równoważników radu. Dla porównania warto zaznaczyć, że np. w badaniach izotopowych metalurgii stosuje się ładunki o sile tylko około 60 gramów.

Sukienka lub Fartuszek

PRINTED PATTERN



Wzór 4892

Podług tego samego wzoru można uszyć fartuszek, sukienkę bez rękawów z kwadratową szyją na okres lata lub z kołnierzykiem i rękawkami na jesień lub zimą.

Wzór 4892 można nabyć w wielkościach 2, 4, 6, 8, 10.

Cena wzoru PRZEDZIESIĄT CENTÓW (50c).

Należy prosimy nadsyłać w srebrze lub 4c w znaczku pocztowym (lecz nie airmail) z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: Dziennik Związkowy 201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko

Ulica

Miejsce Stan

No. Modelka

Rozmiar (Size)

Dramatyczna Ucieczka Dwóch Polaków Do Austrii

Poparzyli Ręce Na Zaporze Elektrycznej

Moskwa. — Prasa sowiecka zarzuca Zachodowi, że sabotuje pokój deklarując o współistnieniu.

Artykuł "Prawdy" ostro potępia rząd brytyjski, który "usiłuje grać rolę uczciwego p o s rednika pomiędzy Zachodem i Wschodem". Wbrew tym usiłowaniom "maska spada i w walizce ukazało się podwójne dno..."

Artykuł zarzuca, że Londyn zazdrości popularności NRF w Washingtonie i chce wykazać, że na równi z Niemcami jest gotów do wykonywania rozkazów Stanów Zjednoczonych zagrażających pokojowi.

Przeciw "Dogmatystom" "Sekciarzom w Partii" Równocześnie "Prawda" wystąpiła przeciw "dogmatystom" i "sekciarzom" w samej partii komunistycznej w świecie ostrzegając, że fałszywe są poglądy o nieuniknionej wojnie — wojnie która mogła być katastrofą dla komunizmu.

W artykule napisanym w zastępstwie redaktora "Prawdy" przez prof. Francewa, pismo zaatakowało "lewe skrzydło", którego "sekciarskie" poglądy głoszą, że wojna jest nieunikniona jak dno kapitalizmu i imperializmu istnieje na świecie.

Ci "dogmatycy" twierdzą, że komunizm wyjdzie zwycięsko nawet z wojny, w której

użyje się broni atomowej. Prof. Francew opierając się na argumentacji Chruszczowa stwierdza, że wojna w obecnych warunkach oznaczałaby nie tylko olbrzymie straty i cierpienia dla ludzkości, ale mogłaby pogrząbać w ruinach "nowe społeczeństwo".

Fiasko Obrad w Bukareszcie

Wydaje się, że wnioski z tego wystąpienia mogą być następujące: obrady w Bukareszcie nie doprowadziły do całkowitego uzgodnienia poglądów między partiami komunistycznymi na zagadnienie wojny i pokoju. komunistów nadal przeciwnością jest Moskwa; obawa wojny atomowej jest znacznie większa wewnątrz partii i wśród społeczeństwa sowieckiego niż do tychczas przypuszczano.

Dochodzą do tego wiadomości o zaostrzających się stosunkach pomiędzy Moskwą i Pekinem. Ostatnio z Sztokholmu doniesiono, że w czasie spotkania w Pekinie przywódców sowieckich związków zawodowych z przywódcami związków chińskich doszło do ostrego starcia. Naprawdę miało być tak groźne, że delegacja sowiecka zażądała przysłania z Irkucka samolotu z eskortą wojskową ażeby ją odwoził do Moskwy.

1,000 Aktywistów w Rzymie Ma Strzedz Zawodników Zza Kurtyny

Atleci Obawiają Się Wybierać Wolność

Rzym (W). — Włoska partia komunistyczna zmobilizowała 1,000 aktywistów — dla szerzenia propagandy wśród przybyszów z żelaznej kurtyny, a przede wszystkim — przeciwdziałania "wybieraniu wolności" przez zawodników z krajów ujarzmionych.

Pisze o tym dziennik "Tele-sera", dodając, że rekruci do tej "policii politycznej" muszą odpowiadać wysokim kwalifikacjom: — dobra znajomość przynajmniej jednego wschodnioeuropejskiego języka oraz francuskiego i angielskiego; obeznanie ze sportem; należyte wykształcenie polityczne.

Tajny Okólnik

Tajny okólnik rozesłany do wszystkich komunistycznych placówek dyplomatycznych we Włoszech oraz do ośrodków włoskiej partii komunistycznej, ostrzega, że będą zapewne próby ucieczek zawodników.

Zadaniem komunistów, — a zwłaszcza "tysiąca wybranych", próbom ucieczek i niezwłoczne informowanie ambasad, poselstw i konsulatów oraz kierownictwa ekip o zamiarach ucieczek i o ucieczkach, które już nastąpiły.

Aktywiści będą usiłowali przeciwdziałać wpływowi zachodniej propagandy. — Instrukcja zwraca uwagę, że zachodni tryb życia, zażyłość i spokój, są same przez się atrakcją; należy wobec tego pokazywać przybyszom "ciemne strony życia w świecie kapitalistycznym", starać się, aby goście widzieli o ile możliwości tylko to, co komunisti uznają za właściwe im pokazać.

Placówki dyplomatyczne — państw komunistycznych — wołały specjalne urzędy kontrolne i personel, który rozłoży opiekę.

Sport i Polityka

Obrady międzynarodowego kongresu zawodów olimpijskich, zapowiadają się burzliwie. Oczekuje się, że Rosja-

nie wprowadzą do nich politykę.

Odżyje napewno walka między Sowietami i krajami Zachodu na temat zakresu zawodów. Sowiety są za tym, aby zawody trwały dłużej i objęły więcej sportów, a także — aby do Komitetu Olimpijskiego weszli przewodniczący — wszystkich narodowych komitetów. Celem Sowietów jest mieć poparcie w Komitecie ze strony swych satelitów.

Dyskutowana też będzie napewno sprawa udziału Poludniowej Afryki w zawodach, oraz sprawa definicji amatorsztwa w sporcie.

Kongres będzie dążył do tego aby Olimpiada miała charakter międzynarodowy, a nie stała się zawodami nacjonalizmu.

Szereg delegatów chce ograniczyć takie ceremonie, — jak podnoszenie flag państwowych i śpiewanie narodowych hymnów.



SOW. AMBASADOR DO KUBY. Pierwszym od roku 1952 ambasadorem sowieckim do Kuby został Siergiej Kudriawcew (zdecielow). Był on swego czasu wydalcem przez Kanadę jako przywódca pracy szpiegowskiej Sowietów w Kanadzie.

SAMOCCHODY I TROKI

SPRZEDACIE PRZEDZĘ

przez

DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie bardzo dużo drobnych ogłoszeń troków i samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie trok lub auto na sprzedaż

TELEFONUJcie BRUNSWICK 8-8700

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Z Wydziału Kobiet Okręgu XIIgo ZNP.

Zabawa Towarzyska Wydziału Kobiet, odbędzie się w niedzielę dnia 27-go listopada br., w sali pnr. 3314 W. 55-ta ulica, początek o godz. 2-jej po południu. Upraszam się wszystkie Gminy i Grupy, o zarezerwowanie dat podanych w tym apelu, na imprezy Wydziału, który zastępuje sobie na poparcie wszystkich Gmin i Grup, ponieważ Wydział zawsze współpracował i współpracuje nadal ze wszystkimi Gminami i Grupami.

Srebrny Jubileusz, Sejmik i Instalacja. Jak już wam wiadomo, Wydz. Kobiet urządza potrojną uroczystość w niedzielę dnia 12-go lutego, 1961, na którą zaprasza o liczny udział wszystkie Grupy Żeńskie i mieszane, a zarazem i grupy męskie o wzięcie udziału w bankiecie.

Sejmik rozpocznie się punktualnie o godz. 1-jej, poczem nastąpi uroczystość Srebrnego Jubileuszu o godz. 5-jej po południu. Upraszam się tak Gminy jakoteż Grupy o przysłanie pełnej liczby delegatów na Sejmik, które pozostaną na Bankiet, na którym podczas programu zostanie zaprzysiężony nowy zarząd Wydziału Kobiet. Uroczystość i Sejmik odbędzie się w sali Margo's Colonial Inn pnr. 6351 S. Ashland ave. Bliższe szczegóły podane będą w odpowiednim czasie.

Kontest Wydziału Kobiet — Miesiąc wrzesień, został poświęcony naszym Związkowym. W miesiącu tym, wszystkie Wydziały Kobiet z pomocą Wiceprezesa Gmin, Prezesek i Sekretarek Grup oraz organizatorów, będą starały się podwoić swoje Grupy, przez zapisanie jak największej liczby członków, dla upamiętnienia 80-lecia naszej potężnej organizacji oraz 60-lecia równouprawnienia kobiet w ZNP. Wierzymy, że apel naszej zacnej Wiceprez. p. Franciszki Dymek, nie odbije się pustym echem, ale zostanie odpowiedziany największym bukietem nowych aplikacji, przekraczający, Hasło rzucone przez p. Wiceprezeskę „2,000” Nowych członków.

Komitet Rozwoju przy Wydziale Kobiet, na czele z dzielą i energiczną przew. tegoż komitetu p. Karoliną Budz,

zwraca się z gorącym apelem do wszystkich członkiń gmin i grup Okręgu 12-go o zakasanie rękawów i do dzieła, tak ażeby Okręg nasz zdobył Palmę Zwycięstwa. Wierzymy, że przy zgodnej współpracy dojdziemy celu.

Posiedzenie Okręgu 12 ZNP. p. Komisarz F. Jendryaszek zwołuje posiedzenie na 31-go sierpnia, do sali Kościuszk. pnr. 1758 West 48-ma ulica w bardzo ważnych sprawach, uprasza się wszystkie panie Wydziałowe oraz panie urzędniczki poszczególnych gmin i grup, o jak najliczniejszy udział w tym posiedzeniu **obowiązkowo.** — Maria L. Gierut-Szeląg, Komisarka, A. dela E. Clark, Sekretarka.

Z Obozu Młodzieży. Okr. 12 i 13 ZNP.

Zarząd Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego 12 i 13 Okręgów ZNP przypomina, że na zakończenie sezonu, które nastąpi w poniedziałek, 5go września (Labor Day) będzie przygotowany specjalny program. Prócz doborowej orkiestry gości czeka wiele miłych niespodzianek.

W najbliższą niedzielę, 28 sierpnia, w Obozie odbędzie się program dla gości i zabawa. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Eddie Wojcika.

Piknik Gm. 178 Z.N.P.

Gmina 178 ZNP urządza swój doroczny „piknik” w niedzielę 28go sierpnia w lasku powiatowym Caldwell Woods, przy końcu linii autobusowej Milwaukee i Devon Ave. platforma 34.

Do liczego udziału w wycieczce zaprasza się członków i członkinie jak i zarządy grup przynależnych do Gm 178; delegatów i delegatki; brać związkową oraz przyjaciół i sympatyków.

Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca; mile niespodzianki i bardzo smaczne przekąski. Prosimy o liczne przybycie i poparcie. — Aleksander Moll, prezes; S. Wądołowski, sekr. Gminy.

Z Kensington

Tow. Postęp, Grupa 500 ZNP urządza piknik dla członków i ich rodzin w niedzielę, 28-go sierpnia, w Glenwood Forest Preserve, platforma Nr. 1 na Rt. 83.

Prosimy wszystkich członków z rodzinami, bo się pięknie zabawią, a dla dzieci będą wyszyci i poczęstunek. — F. Jendryaszek, prezes; Florentyna Flieger, sekr.

Poszukiwanie

Franciszek Grzesiowski z Zaleszczyk, w latach 1940 do 1944 internowany jako żołnierz w Szwajcarii, III Bat. 9 Komp., II Dywizja. Następnie w Szkoci w służbie zdrowia, jako sierżant, rzekomo wyemigrował do US. Poszukuje go Rzymian Józef, Konopiska-Wygodna 9, pow. Częstochowa, Polska.

Polski Legion Wet. Amer. Zwołuje Posiedzenie Delegat.

Stanowy Zarząd Pań Pomocniczych zwołuje bardzo ważne posiedzenie wszystkich Prezesek Oddziałowych i wszystkich Delegatów wybranych na walny Sejm, dnia 2-go sierpnia, a godzinę 7-ą wieczorem do Stanowej Kwatery.

Sprawy bardzo ważne i niecierpiące zwłoki są do omówienia. Prezeska Stanowa uprasza wszystkich o przybycie. — Evelyn Rożanśki, prez.; Anna Drużela, koresp.

890 Strażniczek Przyz Szkołach

Orlando Wilson, superintendent policji chicagowskiej — ujawnił, że obecnie jest w służbie 890 policjantek, pilnujących porządku ulicznego na krzyżówkach w okolicy szkół w mieście.

Doład on, że budżet miejski pozwala mu na zatrudnienie 900 takich strażniczek bezpieczeństwa w roku szkolnym.

Wilson Szuka 200 Policjantek

Superintendent policji chicagowskiej, Orlando Wilson — zastanawia się nad planem zaangażowania kobiet, jako policjantek — do czuwania nad ruchem ulicznym na krzyżówkach przy kościołach i zborach religijnych w niedzielę i święta.

Obecnie służbę tę pełnią regularni policjanci.

Wiadomość powyższą podała do prasy Wilson równocześnie z ujawnieniem, iż zwrócił się do mayora Daley z apelem o upoważnienie go do wynajęcia dodatkowych 200 policjantek do strażowania na krzyżówkach ulicznych przy szkołach w okresie roku szkolnego.

Przyjechali Do U.S. Przez Biuro R. Matuszczak & Co.

Przez dłuższy okres czasu biuro R. Matuszczak & Co., 1143 Milwaukee Ave., podawało nazwiska osób przybyłych za pośrednictwem tego biura.

Podawanie nazwisk zostało z czasem zaniechane przez biuro R. Matuszczak & Co., gdyż listy nazwisk przybyłych były tak długie, że nawet pisma prosiły aby skrócić listy nazwisk przybyłych.

Ostatnio wielu czytelników pisma, a naszych klientów prosi, aby znowu podawać nazwiska w prasie dla wiadomości krewnych i wspólnych znajomych. Dlatego też wracamy do naszego dawnego starego zwyczaju i od czasu do czasu pozwolimy sobie nazwiska zamieszczać.

Biuro R. Matuszczaka sprawdziło tysiące osób z Polski i innych krajów i w dalszym ciągu sprawy te zadowolono zadowoleniu zainteresowanych.

Nie potrzebujemy dodawać, że jest to najstarsze biuro podróży w Chicago, posiadające wszystkie zalety linii lotniczych zagranicznych i lokalnych, reprezentujące wszystkie linie okrętowe, kolejowe i autobusowe, a 40 lat doświadczenia pracy w tej dziedzinie jest dowodem umietynego załatwiania spraw.

Ostatnio Przybyli

Poniżej podajemy listę osób przybyłych w ostatnich miesiącach przez biuro R. Matuszczak & Co.:

Antolski, Tadeusz, Klara, Anna i Małgorzata z Polski do p. Irene Zapasnik;

Antosz, Paweł, Józefa, Wiesław i Krystyna, z Polski do p. Agaty Furmanek;

Behrendt, Irena i George, z Polski do Henryka N. Behrendt;

Beutler, Genowefa, z Polski, do Adolfa Beutlera;

Brutkowska Anna, Janina i Eugeniusz, z Polski, do p. Bronisława Brutkowskiego;

Bobula, Ludmiła, z Polski, do p. Antoniego Bobula;

Celarek, Jan i Halina, z Polski, do p. Heleny Celarek;

Czechyra, Michał i Stanisława, z Polski, do p. Konstantego Czechyry;

Czernecki, Henryk, Genowefa, Wacław i Krystyna, z Polski, do p. Mary Wierciak;

Czyż, Karol, Irena, Elżbieta i Anna, z Polski, do p. Bernice Pikuła;



WICEPREZ. NIXON W POLN. KAROLINIE. — Oto zdjęcie przedstawiające wiceprezydenta Nixona w Greensboro, N. C., dokąd pojechał on z racji kampanii wyborczej. W Greensboro, jak widać, doznał on entuzjastycznego przyjęcia.

Wiadomości z Polski

Ponad 1,000 głuchoniemych z całej Polski wzięło udział w specjalnej pielgrzymce na Jasną Górę. Kazanie Ks. Biskupa Golińskiego zostało przekazane głuchoniemych na migi przez ich własnych duszpasterzy.

Dyrektorem Ogólnopolskiego Sekretariatu Duszpasterstwa Głuchoniemych, powołanym przez Episkopat 2 lata temu, jest Ks. Prof. K. Lubos z Poznania.

Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wydało dwutomową pracę zbiorową pt. „Matka Boska w poezji polskiej”.

W I cz. znajdują się naukowe opracowane szkice o fazach kultu maryjnego w historii polskiej, od wczesnego średniowiecza po dzień dzisiejszy; autorami tych prac są: Maria Jasińska, Zdzisław Jastrzębski, Tadeusz Kłak, Stefan Nieznanowski, Andrzej Paluchowski i Stefan Sawicki.

Tom II jest antologią utworów poetyckich ku czci Matki Bożej.

W ruinach obozu śmierci w Radogoszczu odkopano zbiorową mogiłę ze szkieletami 13 mężczyzn zamordowanych przez hitlerowców.

Szkielety złożono do skrzyżni, która zostanie umieszczona w sarkofagu jaki stanie w pomniku radogoszcz.

Polskie flotyle rybackie na morzu Północnym tego lata

Cena na pomidory spadła w połowie sierpnia w województwach: warszawskim, bydgoskim, łódzkim, poznańskim przeciętnie placę się 8 złotych za kg.; gdzie indziej ceny są nadal wyższe: od 12 do 15 zł.

Deszcze i brak słońca sprawiły, że pomidory są liche, młkie i z plamami.

Dobry urodzaj na jabłka miały województwa: warszawskie, lubelskie, łódzkie i kieleckie; ceny od 2 do 5 zł. za kilogram.

Wieloletni nauczyciel angielskiego języka w czasie wojny, gdy przebywał w W. Brytanii. Tłumaczył dla prężności, nie myśląc o wydaniu swoich tłumaczeń.

W Polsce pracował w handlu zagranicznym, w organizacji wczasów, w spółdzielczości, w hotelarstwie, w różnych miejscach, ostatnio na Śląsku.

Przyjechali Do U.S. Przez Biuro R. Matuszczak & Co.

Przez dłuższy okres czasu biuro R. Matuszczak & Co., 1143 Milwaukee Ave., podawało nazwiska osób przybyłych za pośrednictwem tego biura.

Podawanie nazwisk zostało z czasem zaniechane przez biuro R. Matuszczak & Co., gdyż listy nazwisk przybyłych były tak długie, że nawet pisma prosiły aby skrócić listy nazwisk przybyłych.

Ostatnio wielu czytelników pisma, a naszych klientów prosi, aby znowu podawać nazwiska w prasie dla wiadomości krewnych i wspólnych znajomych. Dlatego też wracamy do naszego dawnego starego zwyczaju i od czasu do czasu pozwolimy sobie nazwiska zamieszczać.

Biuro R. Matuszczaka sprawdziło tysiące osób z Polski i innych krajów i w dalszym ciągu sprawy te zadowolono zadowoleniu zainteresowanych.

Nie potrzebujemy dodawać, że jest to najstarsze biuro podróży w Chicago, posiadające wszystkie zalety linii lotniczych zagranicznych i lokalnych, reprezentujące wszystkie linie okrętowe, kolejowe i autobusowe, a 40 lat doświadczenia pracy w tej dziedzinie jest dowodem umietynego załatwiania spraw.

Ostatnio Przybyli

Poniżej podajemy listę osób przybyłych w ostatnich miesiącach przez biuro R. Matuszczak & Co.:

Antolski, Tadeusz, Klara, Anna i Małgorzata z Polski do p. Irene Zapasnik;

Antosz, Paweł, Józefa, Wiesław i Krystyna, z Polski do p. Agaty Furmanek;

Behrendt, Irena i George, z Polski do Henryka N. Behrendt;

Beutler, Genowefa, z Polski, do Adolfa Beutlera;

Brutkowska Anna, Janina i Eugeniusz, z Polski, do p. Bronisława Brutkowskiego;

Bobula, Ludmiła, z Polski, do p. Antoniego Bobula;

Celarek, Jan i Halina, z Polski, do p. Heleny Celarek;

Czechyra, Michał i Stanisława, z Polski, do p. Konstantego Czechyry;

Czernecki, Henryk, Genowefa, Wacław i Krystyna, z Polski, do p. Mary Wierciak;

Czyż, Karol, Irena, Elżbieta i Anna, z Polski, do p. Bernice Pikuła;

Dąbrowska, Regina i Stanisław, z Polski, do p. Henryka Dąbrowskiego;

Derowonko, Barbara i Teresa, z Polski, do p. Wiktorii Derowonko;

Dudziński, Stefan, Krystyna, Stanisław i Jan, z Polski, do p. Tomasza Dudzińskiego;

„Dalmor” wysłał 38 trawlerów, 80 kutrów i 50 lugrowców. „Arka” ma 58 jednostek.

Połowy rybaków polskich w lipcu wypadły pomyślnie. Statki przedsiębiorstwa „Arka”, złowił 3772 ton ryby, a „Dalmor”, — 5,264 ton śledzi.

Iba przedsiębiorstwa złowiły 28,700 ton ryby w r.b.

Zabrakło beczek, które dowozić musiał statek-baza „Pulaski”

Niezłany dotychczas i znakomity tłumacz Szekspira został odkryty w Polsce. Jest nim Jerzy Łowiński, starszy portier w hotelu „Śnieżka” w Szklarskiej Porębie.

Odkrycia dokonał dramaturg, Kazimierz Korcelli, któremu w trakcie rozmowy portier zadeklamował urywek wiersza po polsku.

Co to jest? — zapytał Korcelli. Szekspir — odpowiedział Łowiński. Kto tłumaczył? To znakomity przekład. — Ja.

Adam Tarn, redaktor „Twórczości” orzekł, że nie było jeszcze tak dobrego przekładu sonetów Szekspira.

Panstwowy Instytut Wydawniczy przygotowuje obecnie wydanie tomu poezji szekspirowskich w tłumaczeniu Jerzego Łowińskiego.

Łowiński nauczył się angielskiego języka w czasie wojny, gdy przebywał w W. Brytanii.

Tłumaczył dla prężności, nie myśląc o wydaniu swoich tłumaczeń.

W Polsce pracował w handlu zagranicznym, w organizacji wczasów, w spółdzielczości, w hotelarstwie, w różnych miejscach, ostatnio na Śląsku.

Przyjechali Do U.S. Przez Biuro R. Matuszczak & Co.

Przez dłuższy okres czasu biuro R. Matuszczak & Co., 1143 Milwaukee Ave., podawało nazwiska osób przybyłych za pośrednictwem tego biura.

Podawanie nazwisk zostało z czasem zaniechane przez biuro R. Matuszczak & Co., gdyż listy nazwisk przybyłych były tak długie, że nawet pisma prosiły aby skrócić listy nazwisk przybyłych.

Ostatnio wielu czytelników pisma, a naszych klientów prosi, aby znowu podawać nazwiska w prasie dla wiadomości krewnych i wspólnych znajomych. Dlatego też wracamy do naszego dawnego starego zwyczaju i od czasu do czasu pozwolimy sobie nazwiska zamieszczać.

Biuro R. Matuszczaka sprawdziło tysiące osób z Polski i innych krajów i w dalszym ciągu sprawy te zadowolono zadowoleniu zainteresowanych.

Nie potrzebujemy dodawać, że jest to najstarsze biuro podróży w Chicago, posiadające wszystkie zalety linii lotniczych zagranicznych i lokalnych, reprezentujące wszystkie linie okrętowe, kolejowe i autobusowe, a 40 lat doświadczenia pracy w tej dziedzinie jest dowodem umietynego załatwiania spraw.

Ostatnio Przybyli

Poniżej podajemy listę osób przybyłych w ostatnich miesiącach przez biuro R. Matuszczak & Co.:

Antolski, Tadeusz, Klara, Anna i Małgorzata z Polski do p. Irene Zapasnik;

Antosz, Paweł, Józefa, Wiesław i Krystyna, z Polski do p. Agaty Furmanek;

Behrendt, Irena i George, z Polski do Henryka N. Behrendt;

Beutler, Genowefa, z Polski, do Adolfa Beutlera;

Brutkowska Anna, Janina i Eugeniusz, z Polski, do p. Bronisława Brutkowskiego;

Bobula, Ludmiła, z Polski, do p. Antoniego Bobula;

Celarek, Jan i Halina, z Polski, do p. Heleny Celarek;

Czechyra, Michał i Stanisława, z Polski, do p. Konstantego Czechyry;

Czernecki, Henryk, Genowefa, Wacław i Krystyna, z Polski, do p. Mary Wierciak;

Czyż, Karol, Irena, Elżbieta i Anna, z Polski, do p. Bernice Pikuła;

Dąbrowska, Regina i Stanisław, z Polski, do p. Henryka Dąbrowskiego;

Derowonko, Barbara i Teresa, z Polski, do p. Wiktorii Derowonko;

Dudziński, Stefan, Krystyna, Stanisław i Jan, z Polski, do p. Tomasza Dudzińskiego;

Eglewski, Adam, z Polski, do p. Adama Eglewskiego;

Gustak, Lucyna, Mieczysław, Krystyna, z Polski, do p. Szymona Gustaka;

Has, Stanisława, Stanisław, Anna, Jerzy, z Polski, do p. Edmunda Hasa;

Hendzel, Kazimierz, Maria, Stanisław, Adam, z Polski, do p. Józefa Hendzla;

Projekt “APOLLO”

w 1970 r. — Na Księżyc

W latach siedemdziesiątych naszego stulecia Amerykanie planują wystrzelenie człowieka na księżyc i z powrotem na ziemię. Przygotowania do tego lotu noszą nazwę „Projekt Apollo” od nazwy greckiego boga słońca. Wyobraźnia Greków widziała Apollina, jako słońce, wyjeżdżającego na promienistym rydwanie na niebo.

Nazwy z Mitologii

Nazwy amerykańskich rakiet czerpane są z mitologii greckiej lub rzymskiej. N.p. pocisk rakiety „Atlas” o zasięgu kontynentalnym pochodzi od Atlasa, olbrzyma, który dźwiga na barkach sklepienie niebieskie. Pocisk Jowisz otrzymał nazwę od boga mitologicznego starożytnych Rzymian. Istnieje również pocisk Zeus a projekt wystrzelenia człowieka w orbitę dookoła ziemi nosi nazwę rzymskiego boga Merkury.

NASA (skrót: National Astronautic and Space Administration) czyli centralny urząd nadzorujący prace nad pociskami rakiety dla doświadczonych naukowych zapaści, że w ciągu następnych lat wystrzeli 260 pocisków rakiety, mniej więcej dwa, co miesiąc.

Program Na Następne Lata

Program amerykańskich doświadczonych rakietowych na najbliższe lata przedstawia się następująco:

1960. Wystrzelenie człowieka w kabinie umieszczonej w głowicy pocisku rakiety. Kabiną spadnie na spadochronie w morze i będzie wyłowiona przez statek.

1961. Wystrzelenie astronauty w kabinie, która będzie krążyć dookoła ziemi (projekt Mercury). Wystrzelenie pocisku z przyczepami na księżyc. Próba wielostopniowej rakiety „Centaur”.

1962. Wystrzelenie pocisku z przyczepami w okolicy Wenus lub Marsa. Pierwsza próba nowej rakiet startowej o sile ciągu w górę 750 ton.

1963-64. Kontrolowane z ziemi ładowanie pocisku z przyczepami na księżycu. Obserwatorium astronomiczne jako satelita ziemi.

1965. Pierwsza próba rakiety o napędzie atomowym, której siła ciągu będzie 2-3

razy większa niż rakiet obecnych. Rakietą będzie dwustopniowa. Pierwszy człon — to rakietka o sile ciągu 750 ton. Aby uniknąć niebezpiecznego promieniowania atomowego na ziemi — na wysokości kilkuset km. nad ziemią nastąpi zapalenie drugiego członu — rakiety o napędzie atomowym.

1965-67. Lot statku kosmicznego z ludźmi dookoła księżycy i z powrotem na ziemię. Rozpoznanie Wenus i Marsa statkami kosmicznymi bez ludzi. Stacja kosmiczna jako satelita ziemi.

Po r. 1970. Podróż człowieka na księżyc i z powrotem na ziemię.

Kapela posiada bogaty repertuar muzyczny słynnych kompozytorów. Każdy z nich będzie jak u siebie w domu. — Ed. Rekosiewicz — Dyrygent; J. Krawczyk, kom.; J. Stasiak — Adjutant; B. Tyna — prezes Oddz. Pomocniczego.

Apelujemy również do muzyków tych, którzy jeszcze do nas nie należą, by przybyli i wstąpili do naszej słynnej kapeli.

Próby odbywają się w każdy wtorek o godzinie 8 wiecz. w tej samej sali.

Kapela posiada bogaty repertuar muzyczny słynnych kompozytorów. Każdy z nich będzie jak u siebie w domu. — Ed. Rekosiewicz — Dyrygent; J. Krawczyk, kom.; J. Stasiak — Adjutant; B. Tyna — prezes Oddz. Pomocniczego.

Apelujemy również do muzyków tych, którzy jeszcze do nas nie należą, by przybyli i wstąpili do naszej słynnej kapeli.

Próby odbywają się w każdy wtorek o godzinie 8 wiecz. w tej samej sali.

Kapela posiada bogaty repertuar muzyczny słynnych kompozytorów. Każdy z nich będzie jak u siebie w domu. — Ed. Rekosiewicz — Dyrygent; J. Krawczyk, kom.; J. Stasiak — Adjutant; B. Tyna — prezes Oddz. Pomocniczego.

Apelujemy również do muzyków tych, którzy jeszcze do nas nie należą, by przybyli i wstąpili do naszej słynnej kapeli.

Próby odbywają się w każdy wtorek o godzinie 8 wiecz. w tej samej sali.

Kapela posiada bogaty repertuar muzyczny słynnych kompozytorów. Każdy z nich będzie jak u siebie w domu. — Ed. Rekosiewicz — Dyrygent; J. Krawczyk, kom.; J. Stasiak — Adjutant; B. Tyna — prezes Oddz. Pomocniczego.

Apelujemy również do muzyków tych, którzy jeszcze do nas nie należą, by przybyli i wstąpili do naszej słynnej kapeli.

Próby odbywają się w każdy wtorek o godzinie 8 wiecz. w tej samej sali.

Kapela posiada bogaty repertuar muzyczny słynnych kompozytorów. Każdy z nich będzie jak u siebie w domu. — Ed. Rekosiewicz — Dyrygent; J. Krawczyk, kom.; J. Stasiak — Adjutant; B. Tyna — prezes Oddz. Pomocniczego.

Apelujemy również do muzyków tych, którzy jeszcze do nas nie należą, by przybyli i wstąpili do naszej słynnej kapeli.

Próby odbywają się w każdy wtorek o godzinie 8 wiecz. w tej samej sali.

Kapela posiada bogaty repertuar muzyczny słynnych kompozytorów. Każdy z nich będzie jak u siebie w domu. — Ed. Rekosiewicz — Dyrygent; J. Krawczyk, kom.; J. Stasiak — Adjutant; B. Tyna — prezes Oddz. Pomocniczego.

Apelujemy również do muzyków tych, którzy jeszcze do nas nie należą, by przybyli i wstąpili do naszej słynnej kapeli.

Próby odbywają się w każdy wtorek o godzinie 8 wiecz. w tej samej sali.

Kapela posiada bogaty repertuar muzyczny słynnych kompozytorów. Każdy z nich będzie jak u siebie w domu. — Ed. Rekosiewicz — Dyrygent; J. Krawczyk, kom.; J. Stasiak — Adjutant; B. Tyna — prezes Oddz. Pomocniczego.</

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOISWysyłany przez Pocztę
w Chicago
i w Kanadzie

Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota
Rocznica (1 yr.) \$16.00	Rocznica (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Sobota	Sobota
Rocznica (1 yr.) \$6.50	Rocznica (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota
Rocznica (1 yr.) \$22.00	Rocznica (1 yr.) \$20.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 12.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 7.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15cKAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. SWIERCZYŃSKI, ManagerPhone: All Departments BRUNSWICK 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRUNSWICK 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Niedźwiedzia Przysługa...

W. Averell Harriman, były gubernator stanu New York i były ambasador U. S. w Moskwie, jak podaje Chicago Tribune Press Service, odbył w Washingtonie dwugodzinną konferencję z sowieckim ambasadorem Michaiłem Menszikiem w ubiegły poniedziałek wieczór, a wychodząc z ambasady sowieckiej oświadczył dziennikarzom, że tak powiedział sowieckiemu ambasadorowi:

"Niech pan, panie Mensziku, poinformuj sowieckiego premiera Nikitę Chruszczowa, że senator John F. Kennedy będzie następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych wobec czego Chruszczow powinien odpowiednio przygotować swe nastawienie."

Co to znaczy?

Jeśliby na podobny wybrzyk zdobył się człowiek umysłowo nierozwinięty, to można by się nie dziwić temu. I bez wielkiego rozgłosu odstawiono by go do szpitala, gdzie bez dalszych przeszkód mógłby udawać... Napoleona czy Stalina.

Nawet gdyby tego dokonał pierwszy lepszy człowiek z ulicy o zdrowych zmysłach, to ludzie i tak uznaliby go za człowieka niewiedzącego co czyni i że źle czyni. Można by mu zarzucić brak inteligencji. Nazwać go po prostu nierozwiniętym.

Natomiast jeśli do ambasady sowieckiej udaje się i tym samym poniża się i cały kraj człowiek tego pokroju co milioner, były ambasador w Moskwie, były gubernator wielkiego stanu a niemniej doradca prezydenta Franklina Delano Roosevelta, później kandydat na urząd prezydenta, który był gościem Stalina, Molotowa i... Bierutów i który odegrał nieporządną rolę w Teheranie i Jaskie—to zapytać się należy, jakim prawem i kto go upoważnił do przemawiania w imieniu narodu amerykańskiego...

Na razie sen. Kennedy nie zabrał głosu w tej sprawie.

A jeśli Harriman działał samowolnie to opinia publiczna śmiało oskarżyć go może o poniżenie Ameryki. Nie pomogą żadne tłumaczenia, ani "wyjaśnienia." Fakt pozostanie faktem. Zaprzeczcie temu Harriman nie zdoła, a zamiast przysłużyć się kandydatowi demokratycznemu na urząd prezydenta — podcina mu szanse zdobycia tego urzędu.

Trzeba być nierozwiniętym intelektualnie aby iść po drodze wiedzącej w jarzmo niewoli sowieckiej. Trzeba być głuchym i ślepy, aby niedoświadczyć i widzieć co się dzieje w świecie, gdziekolwiek komunizm panuje.

Można się przechwalać w kampaniach przedwyborczych, że siostrzeniec ze sławnego rodu polskiego zginął pod Monte Cassino, a jednocześnie przemilczać swój niechlubny udział w Jaskie i konszachty z Bierutem o miliony dolarów wzamian za skonfiskowane kopalnie.

Nie wiemy, czy senator Kennedy wiedział o wizycie Harrimana w ambasadzie sowieckiej, czy nie wiedział.

Byłoby wskazane, aby senator Kennedy, który zamianował Harrimana swym reprezentantem w Afryce, wydał w tej sprawie oświadczenie. Bowiem Harriman wyrządził Kennedy'emu niedźwiedzią przysługę.

Cwierć Kroku Naprzód

Pozostawienie w zawieszeniu formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie było i jest krzywdą dziejącą wobec kraju, który pierwszy walczył się stawić czoła agresji hitlerowskiej. Co więcej, jest ciężkim błędem politycznym! Umożliwia reżimowi udawanie samodzielnej polityki zagranicznej na odcińku, na którym interes narodowy polski jest niedwuznaczny. Pozwala Rosji na przybieranie pozycji przyjaźni Polaki i obrony jej stanów posiadania. Umożliwia blokowi sowieckiemu, w okresach wzmożonego napięcia między Wschodem a Zachodem, wygrywanie sprawy granicy polskiej, jako atutu w ra-

mach szerszych kampanii dyplomatyczno-propagandowych. Taki charakter miały też i ostatnie noty Warszawy do stolic zachodnich w sprawie granicy—objaśnia "Dziennik Polski" w Londynie.

Nota brytyjska stara się niedwuznacznie ograniczyć polemikę do formalnej płaszczyzny postanowień traktatu poczdamskiego. Można więc między jej wierszami wyczytać merytoryczne niekwestionowanie praw Polski—zwłaszcza na tle powszechnej sympatii, jaką już teraz w kołach politycznych Londynu, czyszy się postulat nienaruszalności granic Polski. Odpowiedź amerykańska rozprawia się z insynuacją, jakoby zbrojne ramie przymierza zachodniego miało służyć niemieckiej polityce odwetowej.

Cokolwiek sądzi się o celach polityki niemieckiej, jest rzeczą nader istotną podkreślenie w nocie amerykańskiej, iż uczestnicy NATO są całkowicie i jawnie związani zakazem posługiwania się w stosunkach międzynarodowych przemocą lub groźbą przemocy. Gdyby więc w przyszłości Niemcy uciekli się do siły dla realizacji swych roszczeń terytorialnych względem Polski, to naruszyłyby warunki aliansu zachodniego i automatycznie znalazłyby się w konflikcie ze swymi sojusznikami zachodnimi.

Ale to nie wystarczy. Powinno pójść za tym dalsze, bardziej zdecydowane, zbliżenie się postawy stolic zachodnich do polskiego stanowiska w sprawie nienaruszalności granicy. Inicjatywa gen. de Gaulle'a nie może na dalszą metę pozostać na tej postawie bez wpływu.

Tragedia, Jakich Wiele...

Młody, zaledwie 16-letni Jack Magdolen z Milwaukee, wybrał się ze starszym o dwa lata kolegą na nocny rabunek — jak pisze "Gwiazda Polarna." Włamał się do garażu firmy wyrabiającej lodów i skradł kilka galonów lodów i stary, pusty "cash register." Przypadł ich policjant, ale sądził, że mu uciekają. Policjant strzelił dwa razy w powietrze, a gdy chłopcy się nie zatrzymali, strzelił jeszcze raz w uciekających. Nieco później znalazł jednego z nich, właśnie młodszego, brojącego krwią pod płotem. Okazało się, że kula go omiłała, ale poszarpała sobie żyły w nodze na drucie kolczastym i z upływu krwi stracił swe marne życie.

Było ono naprawdę marne. Pierwszy raz zapisano go w kroniki policyjne, gdy miał zaledwie cztery lata. Znalezione go w tawernie obok nieprzytomnie pijanej matki. Dziecko było też pijane. Matkę zwolniono na probację i oddano jej dziecko, bo miała jeszcze młodszą od chłopca córkę i uważano, że nawet przy pijaczce-macie dzieckiem będzie lepiej niż w przytułku. Ojca nie miały. Matka się z nim rozwiodła, a potem wyszła po raz wtóry za męża. Drugi jej mąż siedzi w więzieniu.

Od kilku lat matkę i dzieci utrzymuje powiat, dając jej \$168 miesięcznie. Mieszkali w jednym pokoju z jednym łóżkiem i kanapą. Na kanapie do rozkładania spała matka z córką, na łóżku — spał Jack — jak przyszedł na noc do domu, co zdarzało się rzadko. Telewizji nie mieli, bo dobroczynność powiatowa nie pozwala na taki "luksus." Po co taki chłopak miał siedzieć w domu? Do czytania nie miał podręcznika, ze szkoły niecałkiem często. Trzymali go raz 18 miesięcy w szkole poprawczej, ale później znowu go oddali matce. Wąlekał się po nocach z innymi chłopcami, nienawidził policjantów, bo powiedział, że skrzywdził jego ojca i ojczyma i w tej nienawiści zginął.

Nie wielka strata, powie niejeden — i słusznie. Ale to nie jest jedyny taki wypadek w Ameryce. Mamy tysiące takich "Jacków," tysiące takich matek. Mogłoby być gorzej. Taki Jack mógł mieć rewolwer i zabić policjanta. Czy w tym wypadku nie zawiniły również zbyt "miłosierne" władze? Przecież było widoczne, że kobiecie, która się upija do nieprzytomności i dziecku wódkę podaje, nie należało powierzyć dalszego wychowywania dzieci. Wychowywany w odpowiednich warunkach taki Jack mógłby się stać pożytecznym obywatelem, zamiast ginąć tak marne i tak wcześnie...

Nacisk

Centralne organizacje uchodźców niemieckich od dawna nalegają na rząd w Bonn o bardziej aktywną działalność niemieckich placówek dyplomatycznych w celu propagowania w opinii publicznej zagranicą roszczeń niemieckich do ziem wschodnich.

W swoim czasie organizacje uchodźców wysunęły projekt powołania specjalnych "atatche" do tej propagandy. Dotychczas władze centralne w Bonn odnosiły się z rezerwą do tych żądań wskazując, że na placówkach dyplomatycznych są już urzędnicy, którzy zajmują się sprawami propagandy.

Obecnie jednak, jak twierdzi się w kołach politycznych w Bonn, odbyć się mają na ten temat nowe rozmowy między przewodniczącym "Bund der Vertriebenen" tj. centralnej organizacji uchodźców, a ministrem spraw zagranicznych von Bretno i szefem resortu von Eckhardtem. Ze strony rządowej wysuwany jest podobno projekt, że można by tytułem próby wyznaczyć przy placówkach dyplomatycznych "mężów zaufania" organizację uchodźców.

Oznaczałoby to po prostu, że propaganda rewizjonistyczna odbudowywałaby się pod formą ambasad i opłacana byłaby z funduszy rządowych.

WIÓRA SPÓD PIÓRA

"MIESIĄC ŻNIWNY"

O sierpniu powiadali ludzie we wsi, że to "miesiąc żniwny". Panują wtedy — tak ludzie mówili — kosa i sierp. No i że od tego sierpa przysłał ten miesiąc swoją nazwę.

No i tak też było, jak ludzie powiadali: cały sierpień stał pod znakiem tego sierpa i pod znakiem żniw. Żniwowało się na całego.

I nie obyło się, jak to zawsze bywa, bez przyszłości, bez przypowieści. Ważny był pierwszy tydzień sierpnia, bo od jego pogody uzależniona była pogoda w zimie. Pouczano o tym takie oto przysłowia: "Gdy w pierwszym tygodniu pogoda stała — będzie długa zima biała".

Ale przyszłość dotyczyła w pierwszym rzędzie żniw i całej żniwowej roboty. Wiele jedno z nich ogłaszało taką radosną chwałę żniw:

Patrz, już pola białe,
Żniwa się gotują,
Za twą skrzelną pracę
Mojny zysk darują.
Dobra pogoda w czasie żniw, to ważna dla rolnika rzecz. Dlatego też wciąż jeno mówili o tej pogodzie. No coż dobry zbiór od niej przecie zależał. Przypominały to troskę i poniekąd przysłówia, jak na przykład te: "Gdy z początku sierpnia częste grzmoty miewa — tedy aż do końca taką nutę śpiewa", oraz "W sierpniu grzmotów wiele — mokra zima ściele".

Potem były sierpniowe przysłówia, związane z różnymi świętymi, których dnie imienia w tym miesiącu przypadają. Koło dnia Wniebowzięcia N.M.P., roboty żniwne miały być już po większej części pokończono, o czym powiadało następujące powiedzenie: "Na Wniebowzięcie skończono żnieć". Potwierdzało ten pogląd inne przysłówie, które przewidywało, że żniwne roboty mogą się skończyć jeszcze wcześniej, bo około 10-go sierpnia, a więc około dnia św. Wawrzyńca: — "Na święty Wawrzyniec — przez pole gościniec". Co oznaczało, że na miejscu żniw powstały ścierniska i że można po nich, jak po gościńcu już teraz chodzić.

Było przysłówie i o św. Bartłomieju (24 sierpnia): "Jaki Bartek niesie dzień, taka będzie i jesień". A jeszcze o św. Wawrzyńcu: "Który się owies nie wysypie na święty Wawrzyniec, nie pójdzie już na młyniec". A o obydwóch tych świętych, Bartłomieju i Wawrzyńcu: "Wawrzyniec i Bartłomej, kiedy w słońcu trwają — piękna jesień nam przepowiadają".

Ten św. Wawrzyniec był chyba najsłynniejszy na ustach. Bo oto jeszcze jedno, związane z jego imieniem, przysłówie: "Na święty Wawrzyniec czas orać w ozimocie". Nie zapomnieli przypowieść o św. Rochu (16 sierpnia) i uwiło mu takie oto przysłówie: "Na święty Roch — w stodole groch".

Tak i tym podobnie powiadali ludzie we wsi o sierpniu, sierpnie zaś uśmiechał się do ludzi swoim ciepłym słońcem i sywał im szczerze pościółki żniwny plon.

W SOWIECKIM RAJU

Do bramy sowieckiego raju zapukał jakiś stary brodaty mężczyzna. Sowiecki Piotr otworzył ciężkie drzwi i mrukiwie zapytał:

Kim był twój ojciec?
— Przemysłowcem — odpowiedział kandydat do raju.
— A matka?
— Córka kupca.

Na pytanie o zawód brodaty musiał przysiąc, że nie produktywnego nie robił, tylko pisał dużo, a mógł sobie na to pozwolić, bo odziedziczył spadek i był człowiekiem zamożnym.

Wyrażnie już zirykowany Piotr pyta podniesionym głosem:

— Z kim się ożeniłeś?
— Z Baronówną... — wyksztusił brodaty.

Sowiecki Piotr wpadł w śmiech i ryknął:

— I jakim prawem, ty draniu, chcesz się dostać do sowieckiego raju?

Brodaty skromnie odpowiedział:

— Sądziłem, że mi moje nazwisko pomoże... nazywam się bowiem Karol Marx.

PROPAGANDA CZYSTOŚCI

Do tegorocznej kampanii o czystości i higienie w Polsce zaproszono najlepszego pióra. Poeta Sztandygier napisał wierszyk propagandowy:

Mycie się dziewczyny,
Nie znacie ani dnia ani godziny!
— Sądziłem, że mi moje nazwisko pomoże... nazywam się bowiem Karol Marx.

JEST OKAZJA

Pewien rodak został pokąsany przez psa. Kiedy po pewnym czasie poszedł do lekarza, ten stwierdził wielokrotnie i uprzedził pacjenta, że jest zapóźno na szczepionkę. Rodak, słysząc to, prosi lekarza o papier i pióro.

— Może lepiej sprowadzić notariusza? — pyta doktor.
— Nie trzeba. Ja nie chcę pisać testamentu, tylko zrobić listę moich wrogów, których powinienem pokąsać.



Z ZEBRANIA MINISTRÓW W SAN JOSE. — Trzej ministrowie spraw zagranicznych omawiają w poufnym tonie sprawę Republiki Dominikańskiej, na zebraniu ministrów spraw zagranicznych Org. Państw Amerykańskich w San Jose. Na zdjęciu, ministrowie następujących państw: Meksyku, Manuel Tello; Kolumbii, Julio Cesar Turbey-Ayala; i Wenezueli, Ignacio Arcaaya. Ten ostatni zażądał potem uznania Rep. Dominikańskiej jako następnika.

Co Życie Niesie

Zagadkowe Żniwo:—Zbieracze Zdań Znaleźli Sie Nagle Pod Wielkim Znakiem Zapytania Politycznego

Jak wiele innych spraw i frasunków tego świata, zbieranie zdań ludzkich o różnych zagadnieniach i osobistościach jest wynalazkiem czysto amerykańskim, który się z biegiem lat rozpowszechnił po świecie.

Mamy tu na myśli tak zwane Instytuty Badania Opinii Publicznej, ich kierowników i badaczy, tak zwanych pollsterów, którzy właściwie są dłuźbaczami w czymś, co uważają (słusznie lub niesłusznie) za zbiorową myśl społeczną.

Tych pollsterów jest wszędzie pełno. Głównym ich źródłem dochodów są wielkie agencje ogłoszeniowe, które potrzebują "głębinowych badań" wszelakich uczuć i nastrojów ludzkich. Na podstawie wyniku tych "głębinowych badań" (probings-in-depths) majstrowane są późniejsza ogłoszenia, które nas mają przekonać, że bez takiej i takiej pasty do zębów — ani rusz! — nie zaznamy powodzenia ni romantów w życiu, a sklepikarzy pociągających gdzie i w jakim akuratnie miejscu należy dany towar postawić, aby się go jak najprędzej pozbyć.

Zdawałoby się, że ci głębinowi dłuźbaczowie naszej jaźni są jakimiś naprzykrzonymi muchami, które nam na każdym kroku dokuczają. A tak nie jest. Bo do głębinowego badania wybiera się z góry upatrzoną grupkę kilkudziesięciu ludzi na kilkadziesiąt a nawet kilkadziesiąt tysięcy. Ci wybrańcy, ani wiedząc o tym, przemawiają w imieniu "motłochu" gdy wyrażają swe zdanie o jakiejś sprawie.

Na podstawie tych wypowiedzi, ustala się "normę poglądów" i podaje do wiadomości agencji ogłoszeniowych, domom handlowym lub zakładom przemysłowym, jako pewnik.

Z tego pewnika zaś wychodząc, agencje ogłoszeniowe tak jakas sprawę rozstrzygają i ustawia, że nam się wszystkim zdaje, że wyrażają one nasze własne, skryte myśli i upodobania.

To jest takie zakłęté koło przyczyn i następstw. I nie wiadomo, jak właściwie jest: czy pies kiwa ogonem, czy ogon psem.

Dłuźbacz opinii, w trzyczęściu kilku latach działania, wyrobili sobie z pewnością pewną obrotność w zgadywaniu i często bierze się ich wyrocznia za miarodajne.

Kłopot dopiero pojawia się w polityce. Bo tu, dłuźbacz nie mogą od razu Panu Bogu świeczki i diablę ogarka palić. Gdy zapowiedzą zwycięstwo jednej stronie, to rozszerzają stronę drugą. Jedni będą dowodzić, że dłuźbacz są mądry i nieomylni, drudzy z nie mniejszym przekonaniem odmawiać im będą rozum.

Rok 1948 był ciężkim rokiem dla dłuźbaczów. Zawarli niechybne zwycięstwo Republikaninowi Dekey'owi, a wygrał Demokrat Truman. Przyszli się, że popełnili błąd. Błąd był łatwy do popamiętania. Widzicie, to było tak:—Badania wykazały, że Dewey miał 48 procentów punktów, a Truman 46. Z te-

go wynikało, że równe sześć procent wyborców było nie zdecydowanych. Dłuźbacz te sześć procent rozdzielił pomiędzy Deweya a Truman'a w takim samym stopniu, jak głosy zdecydowane, a więc 48 procent tych nie zdecydowanych głosów przyznali Dewey'owi, a 46 Trumanowi. Z tego wynikało, że Dewey "musi" wygrać.

Niezdecydowani jednak, w ostatniej chwili zdecydowali się głosować za Trumanem i dłuźbaczom zawrót głowy.

Po wytłumaczeniu tej "pomylki", dłuźbacz zaczęli szybko odzyskiwać zaufanie klientów. Ale w bieżącym Roku Pańskim znów nastąpi dla nich ciężkie czasy.

Rozsierdził się mocno Demokraci, że ostatnie badania opinii publicznej przyznają 50 procentów punktów Nixonowi, a tylko 46 Kennedy'emu.

Oczywiście, w takich wypadkach "pokrzywdzona" strona nie czuje się dobrze. Czuję się gniewnie. Dał temu wyraz sen. Albert Gore, demokraci z Tennessee, który zarzuca, że instytuty badania opinii publicznej są "krzywo" nastawione względem Demokratów i domaga się śledztwa senackiego w tej sprawie.

Ale, po jego oświadczeniu wnet wyszło na jaw, że nominat Demokratów, sen. John F. Kennedy zatrudnia "prywatnego dłuźbaczę", którym jest Louis Harris z New Yorku... Wobec tego — śledztwa dłuźbaczów nie będzie.

TIMELY TOPICS

A Page In American History

ON AUGUST 19, 1720—240 years ago—John Woolman, famous American Quaker humanitarian, was born in New Jersey. Beginning life as a farm laborer, he became deeply religious and devoted the latter part of his life to itinerant preaching. To support himself, he worked as a tailor. Becoming an influential member of the Quaker community, he persuaded his fellow believers to pass regulations forbidding Quakers to hold slaves. This was one of the first victories in the struggle against slavery in America... Sensitive to social injustice, he wrote "Some Considerations on the Keeping of Negroes"—a plea for racial equality. His "Consideration on the True Harmony of Mankind" revealed Woolman's concern about growing antagonism between labor and capital. He also wrote a number of other pamphlets and the famous "Journal" of his life and travels, published posthumously, which reflects his simplicity and purity of spirit. John Woolman died in 1772, four years before the Declaration of Independence.

ON AUGUST 20, 1785—175 years ago—Oliver Hazard Perry, naval hero of the War of 1812, was born in Rhode Island. He became a

midshipman in the US Navy in 1799. During the War of 1812, Perry was given command of the American naval forces on Lake Erie. He spent the spring and summer there constructing and equipping a fleet of ten vessels. In the battle which took place on September 10, 1813, Perry defeated the British fleet. In reporting his victory, Perry said laconically: "We have met the enemy and they are ours." After this decisive battle, Perry was promoted to captain and received the thanks of Congress as due a national hero. He later took part in the operations against Detroit and in the Battle of the Thames. In 1819 he was sent on a diplomatic mission to the Venezuelan government and after its completion he succumbed to yellow fever and died along the Orinoco River, being then only 34 years of age.



remember... ONLY YOU CAN
PREVENT FOREST FIRES!

Sorry, Pop! Homework Won't Be Getting Easier



Little groups of arithmetic teachers, like this one led by Grace Smyth at the advanced Roycemore school in Evanston, Ill., have spent the summer gearing "the third R" to "the universe of Einstein."

By JOHN F. SEMBROW
Central Press Association
Correspondent

CHICAGO—Here is timely warning to parents on the eve of back-to-school throughout the country that no relief is in sight on your having to help Junior with his homework!

In fact, with lessons getting "tougher, deeper and bigger," in line with efforts to strengthen the fiber of American education, at least two hours' preparation out of school for tomorrow's recitations seems here to stay.

Taking official notice of the continuing role of the parents as school aides, the National Congress of Parents and Teachers, at its headquarters here, has been conducting training programs among parents to find out how they can be more helpful to Junior.

From Huntington, W. Va., comes the report that it is as true in arithmetic as it is in sportsmanship: the final score "marks not that you won or lost, but how you played the game!"

A GROUP of parents in the PTA at the Monroe elementary school there called upon Dean D. Banks Wilburn of Marshall college, also in Huntington, and arranged for tutoring sessions for the older generation of modern methods of arithmetic teaching, because while they usually managed to get the right answers to their youngsters' homework problems, it seemed to be via the wrong way!

Nowhere throughout all education is there such a revolution taking place—not even in the teaching of reading!—as in mathematics. Recently more than two hundred math experts from throughout the country participated in a conference at the University of Wisconsin on "Numerical Approximation."

The idea is to bridge into the "universe of Einstein" by shedding fettering old theories such as "two plus two always must equal four!" The idea is to encourage "talk" in arithmetic by means of equations, rather than by just plain old-fashioned figures.

Not all the trends are in this direction though, because a great educator at the University of Chicago, Prof. Maurice L. Hartung, seems to be pulling the other way, and warns that "mathematics teaching should be less abstract."

"THERE IS great danger that in making the instruction too abstract, we will lose sight of how to solve practical problems," he warns. That gives you some idea of the conflicts now splitting one of the old-line, basic areas of schooling right down the middle!

At the University of Illinois, Prof. David A. Page of the College of Education asks if you are as smart as a fifth-grader? He "tests" parents by giving them this problem: "Multiplying 40 x 40 you obtain the answer 1,600. Suppose we change the problem to 39 x 41. What do we get?"

Some pupils in an experimental class held this summer in improved methods of arithmetic instruction quickly replied "1,600" again, which is wrong. Others, after a few seconds' reflection, found the correct answer: 1,599.

Suppose the problem was 38 x 42. How much would it vary from 1,599? What about 37 x 43, 36 x 44, and so on? The pupils were sent home to figure this out and bring in the formula the next day, indicating that this is a typical homework problem for parents also in this day of the "new arithmetic."

To end suspense and any family arguments, each answer in successive multiplication, as illustrated by the professor, is less than the previous one by consecutive odd numbers—1, 3, 5, 7, etc. This is said to indicate a pupil's (and his parents') ability to grasp new "abstract thinking" in figures!

rejestrowanych, a więc nie u-
prawionych do głosowania.

Do końcówki więc "analizy
nastrojów" pozostaje stosun-
kowo niewielka liczba odpo-
wiedzi.

Ale co prawda, to prawda:
na ogół, te wyniki badań opi-
nii publicznej są trafne, a w
najgorszych wypadkach, nie-
zbędnie daleko odbiegają od rze-
czywistości.

Jak już zaznaczyliśmy, —
trzydziestoletnie doświadcze-
nie w tej sprawie, daje dłuź-
baczom dużo wprawy i obrotno-
ści w ocenie zbieranych w z-
góry upatrzonej miejscach i
"sferach społecznych" odpo-
wiedzi.

Nie będziemy się z nimi
kłócić, bo nie możemy im za-
przeć "naukowości."

★ ★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★ ★

Via Veneto's Gay Mecca For Tourists At 1960 Olympic Games In Rome

Rome. (UPI) — Throats parched by a day of cheering Olympic events in the hot Italian sun can be quenched at one of Europe's unique watering places — the Via Veneto.

The street, which offers everything but pavement-to-pavement carpeting, is a strange mixture of tourists, movie people and Italy's famous night club nobility. It is probably the most-reported street in the world, with innumerable photographers and journalists prowling around looking for a picture or a glimpse of "guess who was with whom last night."

It has been the scene of brawls — both between movie men and women.

Walk into almost any cafe, say "Oh, prince," and five men will stand up.

The main pastime along the street is sitting at any one of the outdoor tables that line both sides from end to end and watching the other people walk by. Or, of course, you can walk up and down and watch the other people sitting down.

If you want to get in out of the air lights, there are a number of clubs of just about any type.

Some are swank without girls. French, German and Italian beauties — with a sprinkling of other nationalities — make their living enticing the uninitiated to buy champagne at \$20 a bottle.

Several clubs offer floor shows and a few have watered-down stripteases.

DANCING PREVAILS

Dancing is just about everywhere. Prices in most clubs run about \$1.50 for bourbon or any other drink. Some are a little more, some a little less. If you sit at a table to watch the floor show, there is a cover charge of a couple of dollars in most places.

The Sportrait

Tokyo. (UPI) — Loshio Shirai, the only world boxing champion Japan ever has produced, thinks today's righters in the Far East are not as good as the pros of 10 years ago.

Shirai, who reigned as world flyweight champion from May, 1952, to November, 1954, said it is part of a world trend.

"I think much of it is due to general conditions," Shirai told me. "The fighters today have things a lot easier. They don't have to worry about where their meal is coming from."

"This also reflects in their long term training. They, for instance, ride when they used to have to talk."

Shirai was an unknown boy in a Tokyo gymnasium shortly after the end of the war when he caught the eye of Dr. Alvin Cahn, a civilian worker of the occupation. Under Cahn's tutelage, he worked his way to the world flyweight crown in May, 1952 when he took a 15-round decision from Dado Marino of Hawaii.

Although Japanese boxers currently hold five of the six titles in the Far East, Shirai does not think Japanese pugilists are on the whole better than their Filipino rivals.

Only Flash Elorde of the Philippines is the other Asian champion—in the lightweight division. Shirai offered the following explanation for the current preponderance of Japanese champions against Filipino champions:

"Filipino boxers are strictly fighters. They wait for their opponents to hit first. Perhaps, this technique is best for the Filipinos because they have shown themselves to be adept at ducking punches with their flexible bodies. Thus, most of them fight flatfooted."

It seems to me, however, that the Filipino fighters might be more successful if they resorted to more weaving and became more aggressive."

Shirai believes that Japanese fighters in general do not hit as hard as the Filipinos and for that reason they must depend on speedy footwork for their defense and offense.

That is the principal reason he advocates Japanese fighters box in g o'zether toes with their heels off the canvas, instead of the shuffling style of the Filipinos.

Shirai was a world flyweight champion from May, 1952, to November, 1954, said it is part of a world trend.

"I think much of it is due to general conditions," Shirai told me. "The fighters today have things a lot easier. They don't have to worry about where their meal is coming from."

"This also reflects in their long term training. They, for instance, ride when they used to have to talk."

Shirai was an unknown boy in a Tokyo gymnasium shortly after the end of the war when he caught the eye of Dr. Alvin Cahn, a civilian worker of the occupation. Under Cahn's tutelage, he worked his way to the world flyweight crown in May, 1952 when he took a 15-round decision from Dado Marino of Hawaii.

Although Japanese boxers currently hold five of the six titles in the Far East, Shirai does not think Japanese pugilists are on the whole better than their Filipino rivals.

Only Flash Elorde of the Philippines is the other Asian champion—in the lightweight division. Shirai offered the following explanation for the current preponderance of Japanese champions against Filipino champions:

"Filipino boxers are strictly fighters. They wait for their opponents to hit first. Perhaps, this technique is best for the Filipinos because they have shown themselves to be adept at ducking punches with their flexible bodies. Thus, most of them fight flatfooted."

It seems to me, however, that the Filipino fighters might be more successful if they resorted to more weaving and became more aggressive."

Shirai believes that Japanese fighters in general do not hit as hard as the Filipinos and for that reason they must depend on speedy footwork for their defense and offense.

That is the principal reason he advocates Japanese fighters box in g o'zether toes with their heels off the canvas, instead of the shuffling style of the Filipinos.

Shirai was a world flyweight champion from May, 1952, to November, 1954, said it is part of a world trend.

"I think much of it is due to general conditions," Shirai told me. "The fighters today have things a lot easier. They don't have to worry about where their meal is coming from."

"This also reflects in their long term training. They, for instance, ride when they used to have to talk."

Shirai was an unknown boy in a Tokyo gymnasium shortly after the end of the war when he caught the eye of Dr. Alvin Cahn, a civilian worker of the occupation. Under Cahn's tutelage, he worked his way to the world flyweight crown in May, 1952 when he took a 15-round decision from Dado Marino of Hawaii.

Although Japanese boxers currently hold five of the six titles in the Far East, Shirai does not think Japanese pugilists are on the whole better than their Filipino rivals.

Only Flash Elorde of the Philippines is the other Asian champion—in the lightweight division. Shirai offered the following explanation for the current preponderance of Japanese champions against Filipino champions:

"Filipino boxers are strictly fighters. They wait for their opponents to hit first. Perhaps, this technique is best for the Filipinos because they have shown themselves to be adept at ducking punches with their flexible bodies. Thus, most of them fight flatfooted."

Lodge 455 PNA Youth On Council 50 PNA Program



The Lodge 455 P.N.A. Youth Group of Maynard, Ohio, arrived in authentic Polish costumes, made a very successful appearance on the annual Council 50 P.N.A. Polish Day program on July 10. These youngsters have been progressing well in their singing and dancing lessons under the capable supervision of the Lodge 455 P.N.A. Youth Group committee, namely, Frances Weekley, Mary Kowalczyk and Nellie Sikora.

Memphis Sports Hater Sparks Little League For 2,000 At Cost Of \$8,000

Memphis, Tenn. (UPI)—Sports hater Marie Wathen put 2,000 youngsters into baseball uniforms here. But don't ask her to watch them play.

Mrs. Wathen, former award-winning newspaperwoman and now news and public service director of radio station WDIA, is the spark behind WDIA's Little League for Negroes.

She furnished the idea, then let someone else take over. "I don't like baseball, or any kind of sports, for that matter," explained Mrs. Wathen. "When I was with the San Antonio (Tex.) Express, they used to send me to write funny stories about baseball."

A football fan made her life miserable, urging her to go to a game with him, until she "cured" him.

"I took a box of candy and a book, I read, ate candy and kept asking him, 'Is it through yet?' He hasn't asked me to a game since."

The baseball league was organized five years ago with 12 teams and 144 boys. It now includes 140 teams and about 2,000 boys between 10 and 18 years of age.

The station furnishes uniforms, bats, balls, caps, protectors, everything the boys need, and picks up the tab—about \$8,000 a year.

BREAK 800 BATS ANNUALLY

Each season, the boys break about 800 bats. "But better a broken bat than a broken boy," said Mrs. Wathen. Before the league was organized, many of the boys played stickball in the street using rocks for balls. It was hard on windows.

"I used to hate summer, because every window in the neighborhood would get broken," a player's mother told Mrs. Wathen. But once a team moves into a neighborhood, vandalism seems to stop.

"They have to behave to play on a WDIA team," Mrs. Wathen said. "The managers say that if any of the boys begin to get out of line, all they have to do is look them in the eye and ask, 'Do you want to play on a WDIA team?'"

That usually straightens them right out, since the baseball games are about the only recreation for some of them.

Team managers serve without pay, donating their time to work with the boys. The Memphis Park Commission provides the ball fields and umpires.

2 TOP GRADUATES

Top "graduates of the league are Isaac Brown and Leroy Mabon, both 19. Mabon is playing with the Indianapolis Clowns, the Harlem Globetrotters of the baseball diamond, and Brown is with the St. Louis Cardinal club.

The league has spread to surrounding cities in three states. Dr. J. T. Murray, head of the Recreation Department at Oxford, Miss., 75 miles southeast of here, said, "It would have been impossible to carry out this phase of our recreational program without the station's assistance."

Bert Ferguson, the station's vice president and general manager, who gave Mrs. Wathen the green light, said sponsoring the Little League is "without doubt the most satisfying experience in my business career."

"Every man and woman on the staff thrills, as I do, to the immensity of our program of healthy activity rather than dangerous idleness for these kids."

Sherry took over for Dodger starter Don Drysdale in the second inning after four Giant rallies. The Los Angeles relief artist allowed only three hits, including Willie May's 26th home run in the 7-1/2 innings he worked. May's wallop completed his cycle of hitting a homer in every National League ballpark this season.

SANTO, ZIMMER PACE CUBS

Ron Santo and Don Zimmer each collected two extra base hits to drive in five of the Cub runs. Santo numbered a pair of doubles among his three hits, while Zimmer belted a double and a triple to hand Cincinnati starter Cal McLish his ninth defeat of the season.

Bob Anderson was tagged for all Cincinnati runs as he pitched 6-1/2 innings enroute to his seventh victory. Seth Morehead and Joe Schafferoth cleaned up with hitless relief work.

Frank Robinson belted his 25th home run for the Reds in the first meeting between the two clubs since the Aug. 4 fistcuffs when Billy Martin hospitalized Cub pitcher Jim Brewer with a punch to the face. Martin has been tagged with a million dollar suit by Brewer and the Cubs for the incident.

WE'RE EATING OUT MORE

New York. (UPI) — Restaurant sales increased approximately 10 times faster than food store sales during 1959.

Secret Agent X9



ALL RIGHT, VERA! YOU ASKED FOR IT! I TOLD YOU TO KEEP GOING — I'M NOT TURNING MYSELF AND 500,000 BUCKS IN TO THE FBI FOR ANY REASON! EVEN FOR YOU!

I-I'M SORRY, JAMIE.

2-A-ASAP ROLL-I-I-HEY!

"All some people want for their birthday is not to be reminded of it."

OLYMPIC FLAME — Italian runner Concetto Lo Bello carries the Olympic torch from Syracuse, Sicily, after it had been brought from Greece on a hydrofoil boat. The flame is expected to reach the Olympic Games in Rome on August 24.

The Old Timer

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

The Stanley Barabasz Post 72 PLAV will hold its annual Family Picnic this coming Sunday, Aug. 28, at Smolka's Resort.

Reservations must be in by this Friday evening, August 26. Make four reservations at once with Adjutant Mitchell Osikowicz at the Louis Hall, 1001 N. Wolcott Ave., corner Augusta Blvd.

Buses will leave from in front of the Louis Hall on Sunday morning, 9 o'clock.

Barabasz Post 72 PLAV Picnic Sunday

Miedzynar. Konwencja w Sprawie Rozwiązania Problemu Parkowania Chicago Przeprowadza w Świecie w Rozwiązaniu Trudnego Problemu Parkowania Samochodów

Podczas gdy uczeni zajmują się badaniem przestworzy, czyli "miejsce poza tym światem", a niektórzy nawet zakupiają parcele na księżycu, to urzędnicy miejscy w wielu miastach martwią się nie mniej poszukując miejsca na tej ziemi — zdatnego na parki samochodowe.

Gdzie pomieścić miliony już istniejących i dopływające corocznie nowe miliony samochodów będzie głównym problemem debat na 6-jej Miedzynarodowej Konwencji Muncypalnej w sprawach parkowania, jaka właśnie dzisiaj rozpoczęła się w Hotelu Sherman, w Chicago.

Brak przestrzeni będzie zawsze problemem — powiedział Leslie J. Sorenson, zastępca komisarza Biura Ruchu Drogowego, Chicago. Ten problem mają tak wielkie

Polacy Sprawdzili Swą Formę — Na Kilka Dni Przed Olimpiadą

Lekkoatleci Polscy Stawali w Zabrzu, Gdzie Wykazali, Że Znajdują Się w Świetnej Formie i Że Na Olimpiadzie Może Być o Nich Głośniejsze niż Się Przypuszcza.

Na kilka dni przed Olimpiadą, gdyż w dniu 15 sierpnia polscy olimpijczycy stanęli do zawodów lekkoatletycznych w których wykazali oni, że można na nich więcej liczyć niż się ogólnie wpięw spodziewano. Na zawodach tych padło kilka rekordów Polski. Wśród nich Rur z rzutem młota na odległość 66,83 mtr. (ustanawiając tym nowy rekord Polski) wykazał, że znajduje się on w dobrej kondycji fizycznej do Olimpiady.

Schmidt — Bardzo Dobry Wspaniałą formę wykazał Józef Schmidt w biegu na 100 mtr. Uzyskał on czas 10,5

Lekka Kara Na Zabijaków

Wyjątkowo lekką karę otrzymali w sądzie kryminalnym dwaj młodociani awanturnicy, którzy pobili fatalnie (fatalnie — znaczy, że umarli z ran) przy pomocy kółka z plotu i gumowego węża Johna Jewella, lat 42, szofera ciężarówki z Tennessee, za to, iż skarcił ich za rzucanie w jego trop kamieniami.

Sędzia Joseph J. Drucker, skazał ich na karę więzienia na okres od 2 do 6-ciu tylko lat.

Skazani, Calvin Cooks, lat 18 i Bobby English, lat 17 — tłumaczyli się, że było to zabójstwo "przypadkowe".

Eagles z Chicago — w Kaliszu

Kalisz (K) — Wśród wielu różnych uroczystości zorganizowanych z okazji 1800-lecia Kalisza, poczesne miejsce zajmują imprezy sportowe. Ukoronowaniem sportowych uroczystości będzie mecz piłkarski tamt. klubu "Calisii" z drużyną Eagles z Chicago, na nowowzniesionym stadionie.



ZNOWU POŻARY W KALIFORNI. — W Kalifornii nastąpiła nowa fala pożarów lasów i znajdujących się wśród lasów domostw ludzkich. Na zdjęciu właściciel domu dwupiętrowego domu w Bath spogląda z zadumą na zgliszcza po swej siedzibie. W miejscowości Bath oraz w okolicy — ponad 150 osób pozbawionych zostało od ognia dachu nad głową.

Mayor Daley Urzędowo Zaproszony Na Sejm P. L. A. W.



W ostatnich dniach członkowie urzędnicy Komitetu Sejmowego Polskiego Legionu Amerykańskich Weteranów, przewodniczącym Władysławem G. Bazulą, złożyli osobistą wizytę Mayorowi Miasta Chicago, Richardowi J. Daley, w celu doręczenia Mu złotodrukowanego zaproszenia na nadchodzący XV Sejm Krajowy P.L.A.W., jaki się odbywać będzie w Chicago, w Hotelu Drake w dniach 2go, 3go, 4go i 5go września.

Na powyższym zdjęciu stoją — od lewej do prawej: Dr. Czesław A. Piekarczyk, Jan Marcin, Klerk Miasta Chicago; Frederick S. Skowronski, Skarbnik Komitetu Sejmowego oraz Krajowy Skarbnik P. L. A. W.; Teodor S. Lenart,

Sekr. Egzekutywy Komitetu Sejmowego; Mayor R. Daley, Franciszek T. Losiniecki, Sekretarz Fin. Kom. Sejmowego; Przewodniczący Bazula; Ks. Hieronim J. Klingsborn, C. R. Krajowy Kapelan P. L. A. W. i Moderator Duchowny Komitetu Sejmowego i pani Ewelina Różańska, Stanowa Prezeska Wydziału Pomocniczego Pań z Illinois.

Mayor Daley, przyjmując zaproszenie z rąk Przewodniczącego Bazuli oświadczył, że — uważa sobie za zaszczyt być w Komitecie Honorowych Przewodniczących Nadchodzącego Sejmu i zapewnił delegację Komitetu Sejmowego, że starał się będzie wziąć udział w obradach Sejmowych.

Coraz Trudniej Biednemu Jest Zdobyć Tu Wyższe Wykształcenie

Prawie Wszystkie Uniwersytety w Rejonie Chicagoskim i w Innych Częściach Kraju Podnoszą Znowu Opłaty Za Naukę

Studenti i studentki z biedniejszych rodzin — jak informują kierownicy wyższych uczelni — natrafiają z roku na rok na coraz większe trudności uzyskania wyższego wykształcenia, albowiem koszty nauki z roku na rok rosną i rosną.

Jak wynika z danych statystycznych, to ukończenie szkoły lekarskiej, adwokackiej inżynierskiej lub dentystycznej i tym podobnych — pociągają za sobą dziesiątki tysięcy dolarów, na które tylko zamożniejsi pozwolili sobie mogą.

W Northwestern \$1,200 Rocznie, A w Innych Nie Lepiej

Uniwersytet Northwestern zapowiedział podniesienie czesnego z \$960 rocznie do 1,200 dol. począwszy od jesieni 1961 roku.

Podniesienie opłat na Uniwersytecie Chicigo i Instytucji Technologii wejdzie w życie już jesienią tego roku.

Uniwersytet Chicigo podniósł czesne o \$150 rocznie. Począwszy od początku nowego roku akademickiego, opłata wyniesie \$1,050.

Ciekawy Plan Rodzinny Uniwersytet Loyola podniósł opłatę o \$25 za semester. Roczna opłata wyniesie 1,050 dolarów.

Jedynie, wyłącznie dla dzieci, kolegium św. Ksawerego podniósł opłatę o \$50.

Roczna opłata, począwszy od jesieni wyniesie \$550.

Kolegium zamierza wprowadzić "plan rodzinny", który przewiduje zniżkę o 25 proc. dla drugiego członka rodziny studentki, a 50 proc. dla trzeciego członka rodziny studentki.

Jak Jest w De Paul i w Mundelein Uniwersytet De Paul podniósł o \$1.50 opłatę za godzinę kredytu. Podwyżka ta zwiększy roczną opłatę dla studenta biorącego normalną ilość kursów z \$625 do 672 rocznie.

Opłata w kolegium Mundelein została podniesiona z \$550 rocznie do \$575.

Windziarz Okradł Cztery Firmy Edward Arthus, lat 36, zatrudniony do niedawna jako windziarz (elevator operator) w budynku pnr 212 S. Franklin ulica, przy śródmieściu — przyznał się policji, że wywinął z czterech magazynów tyłu firm we wspomnianym budynku rzeczy obliczone na sumę od 20,000 do 30,000 dolarów.

Czytając "Dziennik Związkowy" dostajecie co dzień najświeższe wiadomości z całego świata.

Oszust Wyłudził Około \$1,000,00 Od Bogatej, a Naiwnej Wdowy w Miami

Udając Księdza Wyłudził Najpierw \$200,000 Na Sieroty, a Następnie Ożenił z Tą Wdową Podstawionego Oszusta, Którego Obrął Wdowę z Reszty Gotówki i Papierów Wartościowych

Aresztowanie wczoraj przez policję prokuratora stanowego zakończyło w sposób nader prozaiczny mistrzowską działalność oszukańczego człowieka, który udając księdza rzymsko-katolickiego potrafił wyłudzić od łatwowiernej i leciwej wdowy milion dolarów.

Tym aresztowanym jest 51-letni Albert John George — właściciel składu z antykami i porcelaną przy 128 N. State. Był on poszukiwany przez prokuratora stanowego powiatu Dade, na Florydzie. Nakaz aresztowania wydał sędzia Joseph J. Butler na podstawie głównego inwestygatora prokuratora stanowego Paula D. Newey.

Działalność George'a, która doprowadziła do jego aresztowania, polegała na tym, że podając się za księdza katolickiego potrafił od naiwnej 72-letniej wdowy w Miami wyłudzić \$1,000,000 w gotówce i papierach wartościowych. Oszust tych George dopuścił się w czasie od 1go września 1959 do 5go marca 1960, po czym znikł z Florydy. Do tego czasu był poszukiwany przez władze prokuratorskie powiatu Dade, na którego terenie leży Miami, aż dopiero teraz udało się go odkryć w Chicago, jako właściciela składu z antykami.

W Miami George zawarł znajomość z 72-letnią wdową Genevra McAlister, której to przedstawił się jako "ksiądz Leon" z Francji, gdzie prowadził wielki sierociniec. Przedstawiając się jako "ksiądz Leon" i "małżonek" nagłe zniknęli z Miami.

Okazuje się, że George jest agentem handlowym z Nowego Yorku, gdzie już był karany za sprzedaż oszukańczej taniej porcelany, twierdząc, że to jest szynna porcelana drezdńska.

Zabity Prądem Elektrycznym

Urzędnik kompanii Illinois Bell Telephone Co. został zabity przypadkowo prądem elektrycznym, gdy naprawiał lampę. Jest nim John L. Chander, 825 Cadillac Dr. Whetón.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWKOSTOWA Nr. 2, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle masykularne, reumatyczne i t.p. Nr. 1, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia itd. Do nabycia w polskich aptekach. Z dalszych okolic wysłacie Money Order \$3.30 na dwie maści, lub \$1.98 na jedną maść, bez rozliczenia na numery. Koszt na C.O.D. 48c.

MIRROS MEDICINE CO. 2018 W Division St. Chicago 22, Ill.



LOGAN EXTERMINATING CO. Gwarantujemy wyteplenie robactwa. Nie ma bapsów na naszych ciężarówkach. Nie będziecie się czuli zażenowani. 1855 W Armistead HU 6-7511

UPRZĄTAJĄCA WYPRZĘDZĄ WSZELKIEGO ZAPASU W SKŁADZIE

Obrazki — Pierścionki Zegarki — Bizuteria Fachowa Reparatcja Zegarków i Bizuterii Oszczędzajcie Teraz

BILTMORE JEWELERS 2032 WEST DIVISION ST. T. G. WOJCIWICZ, Właściciel. MOWIMY PO POLSKU

Stuchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO Ze Stacji WEDC W KADZY CZWARTER od godziny 7 do 8 wieczorem. Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny.

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Bronisław Zieliński, kierownik Pelagia i Bronisław Mrozowiec anonszerzy.

Oskarżony Śmiało Się Głośnie w Sądzie Ławy Przysięgłych z Werdyktu

Sędzia Wypędził Do Domu Sędziów Przysięgłych, Że Nie Nadają Się Do Tego Zadania

Kryminalista Donald Spearman został wczoraj skazany jedynie na 60 dni więzienia za wielką kradzież, a to na podstawie bardzo łagodnego werdyktu ławy przysięgłych. Ten werdykt sędziów przysięgłych tak rozniewiał sędziego zawodowego Jacoba M. Braude, że odezwał się do ławy przysięgłych, aby posłała sobie do domu i nigdy nie pokazała się w sądzie, bo nie nadaje się do spełnienia roli sędziów przysięgłych.

Wasz łagodny werdykt jest "obrzydliwy" — powiedział sędzia Braude.

Po odczytaniu tak łagodnego werdyktu oskarżony Spearman roześmiał się na cały głos w sądzie. Za to sędzia Braude skazał go na dodatkowo 60 dni więzienia za zniewagę sądu.

Sędzia Braude wyjaśnił, że ława przysięgłych samowolnie zmieniła kwalifikację czynu Spearmana z wielkiej kradzieży na małą kradzież i tym samym związała ręce sędziemu co do wymiaru surowej kary. Gdyby ława przysięgłych wbrew instrukcji sędziego nie zmieniła była kwalifikacji czynu oskarżonego i uznała go winnym wielkiej kradzieży, jak było w istocie, to sędzia Braude mógłby wymierzyć karę więzienia do 20 lat. Tymczasem przy zmianie kwalifikacji czynu na małą kradzież

Postać "Bohatera" Na Zamówienie Partii

Wiedeń. (UPI). — Pisarzem w Bułgarii kazano stworzyć postać bohatera powieściowego, który byłby "wieleciem najpiękniejszych cech człowieka, jakie tworzy partia w walce o socjalizm", a równocześnie "odzwierciedlał wspaniały wzrost społeczeństwa i moralny dzisiejszych ludzi".

"Rabatniczesko Dielo", oficjalny organ partii w Bułgarii, skarży się, że takiej postaci dotychczas nie ma, choć "stworzenie jej jest najpilniejszym zadaniem pisarzy".

Związek pisarzy ma więc "wejrzeć" w pracę każdego ze swych 280 członków, żeby zbadać, czy wypełnia on ten obowiązek.

sędzia miał ręce związane i mógł skazać tylko najwyżej na 60 dni więzienia. Bezpośrednio po tym procesie przed ławą przysięgłych odbył się proces siostry Spearmana, Mattie Smith, za udział w tej samej kradzieży. Smith była sadzona przez sędziego Braude bez udziału ławy przysięgłych i została skazana na 3 lata więzienia. Spearman i Smith dokonali włamania w dniu 2 lutego do składu w Evanston, przy 1711 Sherman ave. W pościgu zostali ujęci przez policję.

WYSOKIE CIŚNIENIE KRWI

Pisze Dr. M. J. Pohunek

Przeszło połowa ludzi umierających po 50-tym roku życia, umiera z powodu wysokiego ciśnienia krwi, lub jego następstw.

Największym niebezpieczeństwem wysokiego ciśnienia krwi jest stopniowe osłabienie serca. Ciśnienie krwi jest to siła, którą przeciwdziałają się serce, aby w ten sposób utrzymać obieg krwi. Gdy ciśnienie krwi jest wysokie, serce musi pracować o tyle mocniej — i tak jak każda inna maszyna serce może wykonać tylko pewną ilość pracy i potem ustaje.

Naczynia krwionośne mają właściwość poszerzania się lub zwężania się; polega to na tym, że są one kontrolowane przez małe naczynia grupowania nerwowe, dostarczające pokarm składnikami żył. Przy czym więcej wysokiego ciśnienia krwi jest drugi okres zwężenia naczyni krwionośnych. Natomiast głębsza przyczyna leży w nieprawidłowym funkcjonowaniu nerwów kontrolnych, powodujących nadmierne zwężenie naczyni krwionośnych i z kolei powodujących wyższe ciśnienie krwi.

W chirurgii tego rodzaju kłopotom zapobiega się przez usunięcie kontrolnych nerwów (sympathectomy). W chirurgii praktycznej usuwa się przyczynę schorzenia nerwów i w ten sposób przywraca normalne funkcjonowanie nerwów kontrolnych. Wysookie ciśnienie krwi jest bardzo łatwe do usunięcia sposobem chirurgicznym. W większości wypadków polepszenie następuje natychmiast.

Artykuł niniejszy jest jednym z serii artykułów wiedzy medycznej, które ukazywać się będą w naszym mieście przez grzesność Dr. M. J. Pohunek, Chiropraktor, Pokój 502-510 Budynku Bankowy, 1200 North Ashland Ave., Chicago, B.R.M. 8-0321.

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

PENCKE CIRCLE PHARMACY
J. S. Pencke, R. Ph. C.
Wypielniamy recepty. — Potrzeby dziecięce. — Przybory do izby chorych.
Telefon: GLadstone 3-4297
124 Elmwood Parkway
Elmwood Park Illinois

SLYNNE NA CAŁĄ EUROPE ZIOŁA Z GÓR HARC
Cena \$1.00, z przesyłką \$1.15
Najlepsza metoda na przeczyszczenie — otrzymacie we wszystkich aptekach oraz w
APTECE WIECZORKA
1174 MILWAUKEE AVENUE
Wysyłamy Lekarską do Polski
Telefon: Humboldt 6-2671

POLSKA APTEKA W. KRAMARCZYK, właśc.
Wypielniamy wszelkie recepty również na wysyłkę do Polski
Mamy Żywokostową Maść MIRROS
3101 MILWAUKEE AVE.
Tel. Juniper 8-9785

MISCELLANEOUS
LOGAN EXTERMINATING CO.
Gwarantujemy wyteplenie robactwa. Nie ma bapsów na naszych ciężarówkach. Nie będziecie się czuli zażenowani.
1855 W Armistead HU 6-7511

UPRZĄTAJĄCA WYPRZĘDZĄ WSZELKIEGO ZAPASU W SKŁADZIE
Obrazki — Pierścionki Zegarki — Bizuteria Fachowa Reparatcja Zegarków i Bizuterii Oszczędzajcie Teraz
BILTMORE JEWELERS
2032 WEST DIVISION ST.
T. G. WOJCIWICZ, Właściciel. MOWIMY PO POLSKU

DRY GOODS
J. KRAWCZYK
Dry Goods & Notions Store
Odzież Damska, Męska, i Dziecięca. Robótki
Niel. Drobiazgi itd.
1455 West Chicago Ave.

LIQUOR STORE
Posiadamy na składzie: Polska Czysta Wyborowa, Winiak, Zubrowka, Katorowicz, Podbięta, Blackberry.
Piwo polskie Importowane Żywieckie
LENARD'S LIQUOR STORE
1172 Milwaukee Ave.
AR 6-4246

REAL ESTATE
J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Zatłatwia wszelkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków hipoteki, ubezpieczenia ognione od wypadków
Telefon ARmitage 6-1517
1146 NOBLE
Pon. wtór. i czwart. 9-5 pp., 7-9 w. Piąt. Sob. 9-5 pp. środa 9-12 w. d.

SERVICE STATION
JOE'S STANDARD SERVICE STATION
OGÓLNE NAPRAWY — TOWING — GRISOWANIE — MYCIE — TUNE-UPS — USŁUGA BATERII — NAPRAWA OPIÓN DOSTOSOWANIE KÓŁ
957 N. Damen Ave.
Tel. Everglade 4-9212
JOE KILLIAN, właściciel

PHOTOGRAPHERS
PO NAJLEPSZE FOTOGRAFIE DO
POLK'S PHOTO ART STUDIO
POLSKI FOTOGRAF
Zdjęcia: Weselne, Grupy Familijne, Św. Komuni, Dzieci, Paszportowe i Na Różne Dokumenty — Fotografist Kopie Starych Fotografii
1134 MILWAUKEE AVENUE w POBLIŻU DIVISION STREET
Telefon Everglade 4-4090
Otwarte od 12-jej do 6-jej; w Poniedział. i Czwartki od 12-jej do 6-jej wieczór.

CIGARS
ALLIED CIGAR STORE
1541 W. DIVISION ST.
Tel. Everglade 4-9482
CYGARA — PAPIEROSY MAGAZYN — CUKIERKI I PRZYBORY DLA PALACZY, MASZYNKI I ZYŁETKI DO GOLENI

DOCTORS
Dla Waszej Wygody Już od 42 lat Urzęduje Znany Lekarz i Służę Całej Polonii
DR. JOZEF F. KONOPA
1057 N. Hoyne Ave.
róg Thomas Ave.
Tel. ARmitage 6-6145
Ten sam telefon jest do biura jak też i do domu

OPTICAL
Oczy Wasze Zaspokuj Na Najlepszą Opiekę. Analiza Wzroku Ciężwien Wzrokové — Okulary
Dr. Eugene A. Stan
OPTOMETRYSTA
1955 W. Chicago Ave.
Tel. CIESapeake 3-3955
Godziny 1 popoł. do 8 wieczór. W Study za umówieniem.

RESTAURANTS
POLSKA RESTAURACJA
Codziennie Smaczne Potrawy
Śniadania Obiady, Kolacje
POLSKA GRZECZNA OBSŁUGA WŁASNE PIECZYWO
SŁODKOWSKI RESTAURANT
1219 Milwaukee Ave.
W. SŁODKOWSKI Właśc.
Tel. Humboldt 9-3820